

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Głoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćroczce w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćroczce w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją dwutygodnika ilustrowanego „*Świat*“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doбором treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego, po cenie wyjątkowo niższej, a mianowicie:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany „*Świat*“ na rok 1895 po następującej cenie:

We Lwowie	kwartalnie	2	„	25	„
	miesięcznie	—	„	75	„
Na prowincyi	kwartalnie	2	„	50	„
	miesięcznie	—	„	84	„

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, można już od 1 kwietnia prenumerować za pośrednictwem administracyi „*Gazety Lwowskiej*“, dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY“

po znacznie niższej cenie, a mianowicie:

kwartalnie	. . .	1	złr.	20	ct.
miesięcznie	. . .	—	„	40	„

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelniczek i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował praktykanta konceptowego przy krakowskiej c. k. Dyrekcji policyi, Stefana Dziewińskiego, c. k. konceptistą policyi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 marca.

Mowa JE. Pana Prezesa gabinetu księcia Windisch-Graetza,

wyłoszona w dyskusji nad drugim projektoryum budżetowym, opiewa wedle stenogramu w sposób następujący:

Wysoka Izbo!

Przedmiotem dzisiejszego porządku dziennego jest sprawozdanie komisji budżetowej

z projektu rządowego o pobieraniu podatków i opłat, tudzież opędzaniu wydatków skarbowych w czasie od dnia 1 kwietnia do końca czerwca r. 1895. Wydaje mi się, jakby sprawozdanie komisji (pos. Szczepanowski), acz bardzo krótkie było natchnione wieszczym duchem; w sprawozdaniu tem znajdujemy bowiem odparcie z góry już zaczepek, które dziś wygłoszono zarówno przeciw Rządowi, jak przeciw parlamentowi. Zaczepki te mianowicie wysnutych, że żądamy drugiego projektoryum budżetowego. Mniemam, że w tym względzie mogą poprzestać na odesłaniu atakujących do tego, co powiedziano w sprawozdaniu. Rzeczywiście zależy bowiem Rządowi na tem, aby doprowadzić reformę podatkową do uchwalenia; i tem też tłumaczy się konieczność odroczenia właściwych rozpraw budżetowych, a zatem także żądanie po raz drugi projektoryum budżetowego. Słusznie powiedziano w sprawozdaniu, że żądania tego niespodzianką nazwać nie można; rozumie się to poprostu samo przez się, że po raz drugi projektoryum budżetowym zajmować się musimy.

Że i w dyskusji nad projektoryum budżetowym rozbiega się wielkie kwestye polityczne. rzecz to całkiem naturalna. Dziś także skorzystano z tego zwyczaju i to w bardzo obfitej mierze. W wywodach moich pomówię tylko o kilku z poruszonych w dyskusji dzisiejszej punktach. A naprzód niech mi będzie wolno dotknąć sprawy, co do której naturalnie przynajmniej, że w dyskusji politycznej w Izbie poselskiej starannie o niej się mówi, mianowicie sprawy reformy wyborczej. Mniemam, że wolno mi wypowiedzieć to, co o niej powiedziałem zamyślam chociaż uważam się za związanego uchwałą komisji dla tej reformy, wedle której to uchwały obrady subkomitetu mają być poufne. A mianowicie wolno mi powiedzieć, że obrady subkomitetu prowadzone są z wielką pilnością, że widać w nich postęp pocieszający, i z jaką pewnością mogę wynurzyć nadzieję, że legislacyja — co dawniej już jako mój rzetelny zamiar wys. Izbie oznajmić miałem zaszczyt —

w ciągu bieżącej kadencji ustawodawczej rzeczywiście będzie mogła zająć się obradami i powziąć uchwałę w sprawie reformy wyborczej. (*Huczne brawa*).

Ale nie skończyło się jeszcze z omówieniem reformy wyborczej. Szanowny poseł z Litomyśla (Młodoczech Eim) przy sposobności tej nie szczędził zarzutów Rządowi, a szczególnie mojej osobie, mówiąc, że Prezes gabinetu powtarza o reformie wyborczej wciąż jedno i to samo. Wobec zarzutu tego mniemam, że i mnie wolno będzie zapytać, dlaczego wśród niezmiennych istotnie okoliczności politycznych zadawane mi bywa wciąż to samo pytanie? (*Bardzo słusznie!*) Czyżbym dla upiększenia rzeczy miał używać w oznajmieniach moich zwrotów innych i coś innego mówić, niż to, co jest wyrazem sądu mojego o położeniu rzeczy? Tego nie uczynię. Albo czyż w sprawie reformy wyborczej miałbym działać ze szczególnym pośpiechem? Czyż miałbym mówić inaczej dlatego, że panu posłowi litomyskiemu podobano się dziś pogrozić Rządowi, że proletaryat austriacki rozmówi się z Rządem po belgijsku! Tego nie uczynię. (*Huczne brawa*).

Z matematyczną niemal pewnością — by już przejść do czego innego — było można przewidzieć, że gdy zabierze głos ktoś ze stronnictwa młodoczeskiego, nie zabraknie zarzutów i żalów na Pana Namiestnika w Królestwie czeskim. Te zarzuty, te bardzo ostre pociski stanowczo niniejszem odpieram (*protesty z ław młodoczeskich*), i mniemam, że wypada mi dodać zapewnienie, iż sąd o urzędowej działalności któregośkolwiek c. k. Namiestnika zawisł od innych czynników, nie od stopnia upodobania czy nieupodobania wyrażanego tu w Izbie przez tego lub owego pana posła. (*Krzyki i protesty* z ław młodoczeskich) — Prezydent Izby dzwoniąc: Proszę uciszyć się! — (*Ponowne okrzyki protestujące...*) Sądzę, że mogę już mówić dalej. (*Wesołość*). Mówiono także o jednym z ostatnich rozporządzeń wydanych przez Pana Namiestnika w Czechach i dodano uwagę, że rozporządzenie, w któ-

54)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

IV.

(Ciąg dalszy)

Zakończenie mowy pogrzebowej sprawiło i na innych silne wrażenie; stanowiło ono niespodziankę, która w danej chwili odwróciła całą uwagę słuchaczy od samego aktu żałobnego, od tej trumny, błyszczącej wśród świec zapalonych i zieleni, od tej złamanej boleś i rozpaczą postaci wdowca, ku któremu poprzednio kierowały się spojrzenia współczucia i litości.

Po kościele poszły szept, spoglądano na siebie, w twarzach ożywionych przebiegał się wyraz zaciekawienia i zajęcia.

Oczy zwracały się ku ambonie, na której, z głową opartą o ręce złożone do modlitwy, klęczał stary proboszcz, zatopiony jakby w kontemplacyi.

W kolatorskich ławkach stała baronowa z obiema córkami i jakimś niespokojnym wzrokiem szukała w tłumie męża, wyciągając szyję i zwracając głowę na wszystkie strony.

Na twarzy miała silne wypieki i ciemne smugi, jakby ją kto sadzą umalował; żałobna krepa długiego woalu ufarbowała ją w ten sposób, zwilżona łzami, które obficie wlewała przez cały czas pogrzebu.

Baron stał we drzwiach zakrystyi i widział to, ale unikał umyślnie oczu żony.

Usta zagryzał, brwi ścigał i z ponurą fizyognomią patrzył w srebrny krzyż, wyszywany na czarnem, sukienem antepedym ołtarza.

O kilka kroków klęczała cała rodzina Szubów, jak krzaczysta kępa, przed którą chwiały się, niby czarne łopuchy, żałobne kapelusze Szubiny i dziewczętek.

Pani Salomea przykucnęła na klęczkach, zgarbiła się, głowę pochyliła prawie do samej ziemi, jak kokosza pomiędzy piskletami siedząca, i niby to zatopiona była w gorącej modlitwie, czytając z ogromnej książki, pełnej obrazków świętych, powkładanych litani i przepisywanych modlitek.

Obok niej oparty łokciem, na jednym kolanie klęczał kochany Wenus, z głową na bok przechyloną, z obłudnym wyrazem smutku i zamyslenia w twarzy; zdawał się być obojętnym na wszystko, ale dobrze słyszał mrukiwy szept żony, która go łokciem trącała o kolano podczas mowy proboszcza i zaleknie, rzucała z pod oka spojrzenia lisie na męża.

— A to co?... Wenus, słyszałeś?... to nowina!... musimy się zaraz dowiedzieć, co to znaczy. Bój się Boga, ażem scierpła cała!... Musisz pójść natychmiast do proboszcza i wyciągnąć od niego coś więcej. Patrzajno-no, jak baronowa poczerwieniała, jakby ją z ukropu wyjęli!...

Szeptala to potajemnie, ukradkiem, nadając sobie pozory modlitwy i bącząc pilnie, aby się nie zdradziła.

Wenus tylko skinieniem głowy odpowiadał, ust nawet nie otwierając.

Możnaby było przysiąc, że żadna nikomość ziemską w tej chwili nie zdołałaby go poruszyć i wyrwać z tej elegicznej zadumy.

Włodziński, zmieszany z tłumem, stał oparty o konfesyonał w głównej nawie ko-

ścioła i zdaleka wpatrywał się w zamysłoną twarzyczkę Leosi, która, jak alabastrowa kamea, bielila się na ciemnym tle kolatorskiej ławy.

Tuż przy katafalku widać było Pniaka, stojącego w pobliżu Krokowskiego, który osunął się na klęcznik, głowę ujął w obie dłonie i tak, nieruchomy, jak automat bez duszy, bez życia, pozostawał w jednej pozycji.

Zgłuchnął, zamarł dla niego cały świat; nie widział, nie słyszał nic więcej dokoła siebie, ani księży, śpiewających przy ostatniej ceremonii żałobnej, ani chłopów, zabierających się do odstawiania świec i kwiatów, by trumnę na barkach swych dźwignąć znowu z katafalku i wynieść z kościoła, ani tej trumny czarnej nawet, w której spoczęła na wieki towarzyska jego życia.

Ból go wyczerpał, obezwładnił, znieczulił już na wszystko i zmienił w jakąś bezduszną, apatyczną bryłę, którą trzeba było podpiezać, prowadzić, raczej wlec na ten cmentarz, gdzie ostateczny miał być już kres tej krzyżowej drogi jego cierpienia.

Stawiał nogi, jak błędny, nieprzytomny męczennik, nad którym los się zlitował, odejmując mu świadomość sytuacji.

Pozostał już do końca w tym stanie nieświadomości, sprawiacząc wrażenie cichego oblakania.

Spoglądano na niego, jak na widmo raczej, niż jak na żywego człowieka.

— On tego nie przeżyje!... — odzywały się pojedyncze głosy.

— Zabierzcie go do domu, niech wraca!... po co się ma męczyć jeszcze bardziej!

— Okropny widok!

— Zobaczcie, że on jeszcze dostanie pomieszczenia w szpitalu.

— Może już dostał; przecież ma oczy zupełnie szklane.

— Nieszczęśliwy człowiek!...

Pniak silnym ramieniem podtrzymywał go z jednej strony, Krysiewicz z drugiej.

Nie prowadzili go pod sam grobowiec murowany, tylko z boku przystanęli, czekając zakończenia ceremonii pogrzebowej; skoro trumnę spuszczone do lochu i zatrzaśnięto żelazne drzwi z koskotem, widać było, jak instynktownie zadrżał na całym ciele, zgął się w kolanach, oczy przymknął i z jakim postąpił krok naprzód gwałtownym ruchem.

Zdawało się, że na tę jedną chwilę wróciła mu znowu przytomność i że ból go ooculił.

Pniak odwrócił się do otaczających go natrętnie kobiet i spokojnie, ale energicznie rzekł:

— Proszę się nie cisnąć!... tu nie widowisko przecież.

Potem do służącego szepnął:

— Powóz!

Za chwilę, przy pomocy Krysiewicza wsadził nieszczęsnego niemowę do powozu i, usiadłszy przy nim, odjechał szybko z cmentarza.

Tłum z odkrytą głową przyglądał się w milczeniu tej scenie.

Młody Szuba, który stał właśnie obok baronowej, z wyrazem oburzenia odezwał się:

— Widziała pani baronowa?... siadł i pojechał z nim sam jeden!... to wyborne. Ależ on się tu rządzi, jakby nas wcale nie było!... Nie, ten pan Pniak jest paradny!

Baronowa nie na to nie odpowiedziała, nie słyszała nawet dobrze, co do niej mówiono.

Szukała tylko oczyma Tonia, aby się nareszcie zbliżyć do niego i dowiedzieć, co myśli o tem wszystkim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rem zalecone jest pielęgnowanie lojalności, nie jest potrzebne w kraju, w którym lojalność tak głębokie zapuszcza korzenie. Znam i wysoce poważam lojalne uczucia wierności dla Monarchy, które wrosły w serce ludowi czeskiemu. Ponieważ jednak szan. p. poseł litomyski powiedział, że rozporządzenia takie są dla serc młodocianych niepotrzebne, a nawet szkodliwe, przeto uważam za rzecz stosowną dla uspokojenia nadmienić — chociaż pan poseł z pewnością potrafi wymieni- niecie pisać i zgrabnie odczytywać *) (*Wielka wesołość*; — *krzyki* na ławach młodocześkich), że po dokładnym przeczytaniu rozporządzenia tego będzie mu rzecz jasną jak na dłoni, iż rozporządzenie zwraca się nie do młodocianych serc uczniów, lecz do dyrekcyj (*krzyki*) zakładów naukowych, a więc do organów podwładnych zarządowi szkolnic- twa, a więc i Namiestnikowi jako prezyden- towi krajowej Rady szkolnej. (*Bardzo słusznie*). Prawa wydania takiego rozporządze- nia nie można i nie wolno odmawiać Na- miestnikowi. (*Objawy zgody*).

Szan. pan poseł z Rovereto (Salvadori) poświęcił dłuższy wywód sytuacji politycznej w Tyrolu południowym, a szczególnie omawiał wzajemny stosunek między oboma naro- dowościami zamieszkującymi uksiążęczone hrab- stwo Tyrolu. W tym względzie, mniemam, powiedzieć mogę, że i Rząd pragnie polepszenia stosunku między oboma narodowościami w Tyrolu i że do zainicjowania i sprowadze- nia tego lepszego stosunku stosownym te- rem jest Sejm tyrolski. Z zadowoleniem wska- zać mogę na mowy, które pod tym wzglę- dem wygłosili na ostatniej sesji Sejmu ty- rolskiego rzecznicy obu w Sejmie reprezen- towanych stronniów.

Zanim zakończę, radbym pomówić je- szcze o czemś, co także szan. pan poseł lito- myski powiedział. Jego zdaniem, Rząd zajął stanowisko bardzo wygodne, ale stanowisko to nie jest honorowe. Co się tyczy wygody stanowiska (*wesołość*), mniemam, że byłoby przecież wygodniej poprzestać na dwu dy- skusjach budżetowych, niż przeniesie ich na siebie trzy; sądzę jednak, że pos. Eim wysta- wiłby samemu sobie złe świadectwo, gdyby na prawdę sądził, iż stanowisko Rządu jest zbyt wygodne. (*Wesołość i żywe objawy zgo- dy*). Co się tyczy zaś drugiego zarzutu, że stanowisko Rządu nie jest honorowe, bardzo proszę pana posła, żeby obchodził się bardzo ostrożnie z takimi zarzutami. (*Huczne brawa i żywe objawy zgody*). Honorowość stanowi- ska zawisła nie tylko od powodzenia; hono- rowość stanowiska zawisła także od świadomości, że się wedle najlepszej wiedzy i woli spełniło swój obowiązek. (*Huczne brawa*). Je- śli świadomość ta ma rzetelną, choćby tylko do pewnego stopnia, podstawę, wtedy ten,

*) Pos. Eim jest dziennikarzem, a sążni- ste mowy swoje wszystkie odczytuje z przygo- towanych przez rok cały kartek. (*Przypisek sprawozdawcy*).

kogo się to tyczy, może być z siebie zado- wolonym. (*Ponowne huczne brawa*).

Kończąc, upraszam wys. Izbę, żeby ze- chciała dać Rządowi upoważnienie do dalsze- go prowizorycznego prowadzenia gospodarki budżetowej. (*Przeciągłe huczne brawa*. — Pan Prezes gabinetu otrzymuje gratulacje Panów Ministrów i wielu posłów).

Mowa posła Milewskiego,

o reformie podatków bezpośrednich:

(Dokończenie).

Mówiąc o wielkich gospodarstwach i o podatkach, ciężących na wielkiej posiadłości, trzeba pamiętać i o tem pamiętać, że właśnie największe dobra, latyfundiya, bardzo rzadko pozostają we własnym zarządzie właściciela. Trzeba przeto wziąć na uwagę kwestyę dzier- żawców rolniczych i postępowej pracy w rol- nicztwie. Czy to w sposób bezpośredni, czy pośredni, najczęściej ponosi podatek grunto- wy dzierżawca. Opust w podatku gruntowym dostanie się przeto nie wielkiemu kapitału- wi ziemiańskiemu, lecz właśnie tej postępo- wej pracy rolniczej, t. j. dzierżawcy. (*Tak jest, tak jest!*) A nakoniec rolnictwo intere- sowane jest w projekcie reformy niniejszej nie tylko opustami w podatku gruntowym, lecz i podatkiem osobisto-dochodowym, któ- remu rolnicy także podlegać będą, a miano- wicie pewnie tylko więksi, zamożniejsi rol- nicy. Nie można przeto mówić, iżby co do większej posiadłości ziemskiej nie działa się zadość postulatowi pociągnięcia żywiołów za- możniejszych do ponoszenia większych cięża- rów podatkowych. Jak co do innych sfer, tak i co do rolników rzecz ułożona jest tak, żeby żywioły zamożniejsze więcej płaciły niż słabsze.

W interesie rolnictwa wypadałoby po- mówić jeszcze o wielu szczegółach; wspo- mnę o dwu tylko punktach. Jednym jest op- laczanie podatku zarobkowego od utrzymy- wania osobnego stałego miejsca sprzedaży produktów rolniczych poza gospodarstwem. Jest to dziś powszechny postulat ekonomiczny, żeby producenta i konsumenta zbliżyć do siebie; tu zaś gospodarstwo rolnicze, nie ma- jące odbytu w samem miejscu produkcji, szukające sobie nabywców na swoje płody w mieście, ma być obłożone podatkiem zarob- kowym. Nie śmiejąc żądać zwolnienia wszyst- kich rolników od tego podatku, pozwolę so- bie jednak zwrócić uwagę Izby na tak często zachwalany sposób podźwignięcia gospodarstw właściańskich, t. j. na zakładanie stowarzy- szeń rolniczych. Gdy powstanie stowarzysze- nie włociańskie, by na wspólny rachunek sprzedawać swoje towary, będzie przecież musiało utrzymywać miejsce sprzedaży poza miejscem produkcji. Lękam się, że mogłoby zaszkodzić rozwojowi stowarzyszeń rolniczych, położeniu pomniejszych gospodarstw rol- niczych, gdyby nie uchwalono dla nich zwol- nienia od podatku zarobkowego. Drugim pun-

ktem jest tekst ustępu drugiego w §. 3-cim ustawy o podatku zarobkowym, który mówi, że wolny od podatku zarobkowego jest „do- chód z dzierżawy gruntów, obrabianych prze- ważnie własnymi rękoma dzierżawcy lub członków jego rodziny“. Ten tekst nie jest mi przyjemny, bo lękam się, żeby władze skarbowe nie pojmowały go zbyt ciasno; przez „własne ręce“ bowiem możnaby roz- mieć uprawę rydlem, bez używania zwierząt pociągowych. Członkowie komisji zapewnia- ją mię wprawdzie, że tak tego nie rozumia- no; ale obawiam się, aby w praktyce nie in- terpretowano wyrażenia: „własne ręce“ zbyt literalnie.

Co do podatku rentowego słusznym wy- daje mi się uczyniony tu zarzut, że uogólnie- nie podatku tego nie jest całkowicie przepro- wadzone. Jestem przeto i ja za zniesieniem niektórych podatków, co już w komisji także proponowano, mianowicie w duchu większej konsekwencji w przeprowadzeniu uogólnienia tego podatku. Co prawda jednak, nie posu- wam się tak daleko, jak poseł Lienbacher, który utrzymuje, że nie potrzeba liczyć się z okolicznością, iż Państwo przyrzekło pe- wnej kategorii walorów papierowych wolność od jakiegobądź podatku. Znam zasadę prawa cywilnego: *Nemo eam sibi potest legem dice- re, ut ei a priori recedere non liceat*. Żadne państwo także nie może zobowiązać się, iż to czy owo zawsze czynić będzie lub nigdy tego lub owego nie uczyni. Może przeto Pań- stwo spłacić swoje obligacje zwolnione od podatków, ale dopóki ich nie spłaci, musi pozostać przy zobowiązaniu nieobkładania ich żadnym podatkiem. Tylko te formy prawa są pożądane, które nie wywołują niepewności prawa i własności. (*Brawo! brawo!*) Państwo jawnym aktem dało przyrzeczenie o wolno- ści podatkowej, tego przyrzeczenia wiernie dotrzymać powinno. Czy kiedyś za pomocą konwersji wszystkich wolnych od podatku walorów, będzie można przeprowadzić zasadę powinności podatkowej powszechnie: pytanie to należy do przyszłości. Gdyby to zbyt szyb- ko przeprowadzić zechciano, zaryzykowałoby się, że podatek istniałby nominalnie, rzeczy- wiście zaś byłby z góry amortyzowany stos- ownie niższym kursem przy wydaniu nowych papierów.

Tylko o jednym jeszcze pomówię pun- kcie, który wydaje mi się zasadniczo ważnym. Jak już powiedziałem, uważam jako wielki postęp polityczny, że kontrybucenci nie mają już odgrywać tylko biernej roli opłacania po- datków, lecz także być powołani do udziału w ich układaniu i rozpisywaniu. Ale pra- gnąłbym, żeby ten czynny udział kontrybu- entów był większy. Można wprawdzie spo- dziewać się, że wspólna czynność urzędników państwa i obywateli będzie dodatnią dla obu stron, że w urzędniczych osłabnie stary fiska- lizm, a zbudzi się żywe zrozumienie trudno- ści życia dorobkowego, w obywatelach zaś ożyje i utrzyma się etyczne poczucie powsze- chnej powinności podatkowej (*brawo, brawo!*); ale można i żądać, żeby ta wspólna czyn-

ność nie była ograniczona na same tylko ko- misyjsze szacunkowe, lecz żeby wnikała we wszystkie instancje. A chociaż nie żądamy od razu wprowadzenia ukwalifikowanych oby- wateli Państwa do sądów podatkowych, u- ważałbym jednak za rzecz bardzo konieczną, żeby w każdej instancji postępowania kar- nego czynni byli nie sami tylko urzędnicy fiskalni, lecz i urzędnicy sędziowscy, co pro- jekt postanawia tylko dla drugiej instancji. Uważam to za rzecz potrzebną także w pierwszej instancji i zdaje mi się, że dałoby się to o wiele lepiej pogodzić z całą inten- cją ustawy, niż ów paragraf, wedle którego tylko w drugiej instancji podatkowego są- du karnego ma być współczynnym sędzią zwyczajny.

Nie będę już zapuszczał się w szczegó- ły, lecz zakończę wywody moje tą krótką u- wagą, że cokolwiek zarzucić można niektó- rym postanowieniom projektu, jest on wa- żnym krokiem ku wielkiej reformie podatko- wej, a to na drodze właściwej. Projekt ten naturalnie nie rozwiązuje kwestyi austrya- ckiego ustawodawstwa ostatecznego; trzeba będzie przedsięwziąć w niedalekiej przy- szłości wiele innych jeszcze reform, szczegól- nie reformę podatku od obrotu walorów (tak zwanego giełdowego) i ustaw o należnościach skarbowych. (*Brawo, tak jest!*). Jako drugi ważny punkt przyszłej zasadniczej reformy austryackiej polityki finansowej uważam o wiele większe uwzględnienie finansów krajo- wych, powiatowych i gminnych; zależy bo- wiem tylko od paragrafu ustawy, które za- dania spełnia państwo bezpośrednio, a które przez korporacje autonomistyczne. Ponieważ tedy pełnią one funkcje swe dla państwa, przeto też ustawodawstwo państwowe powin- no starać się o dostateczne pokrycie potrzeb ich tak samo, jak stara się o potrzeby Skar- bu. Bądź co bądź, już po projekcie niniejszym spodziewam się pożądanych skutków dla fi- nansowej przyszłości Rzeszy austryackiej; spodziewam się, że będzie to krok znacznie zbliżający ją do celu, polegającego na tem, żeby w wyższym stopniu sprostać wielkim politycznym, ekonomicznym, społecznym kwe- styom teraźniejszości, żeby naprawić obecny stan rzeczy. Żadania wytknięte pokoleniu te- raźniejszemu są tak rozległe, tak ogromne, że żadna ustawa nie może oznaczać wielkie- go, stanowczego od razu postępu. Albowiem wszelki postęp normalny dokonywać się mo- że tylko stopniowo i tylko stopniowym roz- wojem; coraz rozleglejszym urzeczywistnie- niem postulatów sprawiedliwości w życiu pu- blicznym i prywatnym możemy wejść na drogę, która przez postęp społeczny prowa- dzi do pokoju społecznego. (*Huczne przecią- głe brawa i rzęsiście oklaski*). Mowca otrzy- muje z wielu stron gratulacje).

5)

NAWRÓCENIE.

(Znoweilla).

IV.

(Ciąg dalszy).

Siostra Simony, Julia, tak samo wycho- wana, jak ona, była jednak mniej wymaga- jącą i drwiła sobie z zachcianek młodszej. Nie przepadała za życiem wiejskim, ale też nie czyniła żadnych ambitnych projektów. Chętnie wyszła za mąż za przemysłowca i zamieszkała w małym miasteczku. Simona nie marzyła o zamążpójściu; przed jej oczami majaczył świat inny, przyszłość, której określić nie umiała dokładnie; słowem, trzeba jej było czegoś nadzwyczajnego. Styl pamięt- nika zmienia się na egzaltowany, romanty- czny i myśli w nim takie same. Zdobył dyplom i nasuwa jej ochotę zostania nauczy- cielką przy zamożnej jakiej szlacheckiej ro- dzinie, z którąby mogła podróżować, zwie- dzić nieco świata — uciec od powszedności codziennego życia, lecieć w światy nieznane. Rodzice oparli się tym zamiarom. Nie potrzebowała zarabiać na życie, była dzięki Bogu, bogatą! mogła stosownie wyjść za mąż!

Przymus ten, pospolitość życia wiejskie- go, nudy śmiertelne po skończeniu pensyi i powrocie do domu, wywołują u niej żałośne skargi, których niesprawiedliwość czuje sama, gdyż rodzice są dla niej bardzo dobrzy, z wyjątkiem tylko tego, że nie chcą podzielić zapytrywań samodzielności i szukania nowych wrażeń i rozkoszy, którychby może ostatecznie nie znalazła. Ale jakże życie puste i próżne robiło się w okolo niej, z braku tych wra-żeń!... Przyzwyczajona od dzieciństwa do widoku wsi, nie umiała już odczuwać pię- knej przyrody; marzyła o szerokim oceanie

i wysokich górach, których nigdy nie wi- działa. Myśl jej była czysta, serce niewinne, ale pragnęła uczyć się, zgłębiać, zdobywać. Lubiłaby niespodzianki, a nigdy ich nie miała — jeden dzień podobny do drugiego, nigdy żadnej nowej twarży, nigdy żadnego wypadku, któryby przerwał monotonię co- dziennego życia. Ludzie, którzy ją otaczali, byli jej obojętni, nawet siostra, przygotowa- na z góry na przyjęcie pierwszej lepszej par- tyi, która jej się trafi. Co do koresponden- cyi z dawnymi koleżankami, z początku szła ona bardzo żywo, ale później przerwała się z winy Simony, czy może przyjaciółek, które nie miały żadnego interesu w pisaniu jej rzeczy, których nigdy widzieć i odczuć nie miała, a które ją rozbudzały. Jedną z nich, wysoko urodzona, spędzała miodowe miesiące we Włoszech, druga, mniej zamo- żna, zarabiała na życie za pomocą swoich talentów. Simona pragnęła być albo wiel- ką panią, jak pierwsza, albo zupełnie biedną i panią swoich czynności, jak druga.

Wkrótce książki stały się jedyną jej u- ciechą, ale zgłębiając się w czytanie, czer- pała z książek nowe niezaspokojone pra- gnienia zdobywania doskonałego ideału. Nare- zcie zaczęła nienawidzić swoje wykształce- nie, które ją czyniło tak odrębną od otocze- nia, w którym żyła. Wśród materialnej zamożności, której pospolitemi korzysciami po- gardzała, zamierała z braku pokarmu duch- owego. Muzyka, którą uwielbiała, pomimo, że nie miała nadzwyczajnych zdolności, a do- starczała jej nieraz dawniej niezapomnianych chwil rozkoszy, teraz już żadną dla niej po- ciechą nie była, ponieważ fortepian zdawał się być jakby na wygnaniu w tym wielkim domu, gdzie chyba tylko pastuchy lub dziewczki od krów słuchoły z otwartymi ustami muzy- ki, tak, jakby słuchoły każdego innego, nie- znanego sobie dźwięku.

— I po cóż? powtarzała sobie Simo- na, zamykając instrument, na który ojciec jej narzekał, że kosztował tak drogo. Porzu- ciła także książki, które zamiast ją rozerwać,

niepokój jej sprawiły i zamykała się w co- raz ciasniejszym zakresie życia, coraz więcej przygnębiającym, nie broniąc się już weale.

I po cóż?... to słowo co chwila powta- rzało się na kartkach pamiętnika. Potem i pa- miętnik ją zmęczył; dużo kartek białych zostało zaniem gdzienigdzie coś zapisała. Nie... nie miała już nic do powiedzenia!

— Biedne dziecko! myślał ksiądz ze współczuciem.

On także wymawiał nieraz to bolesne słowo:

„Po cóż?“ porównywał swoje aspi- racje do zadania, które mu przypadło w u- dział. Ale poczucie spełnionego obowiązku, obowiązku bardzo skromnego, który pomimo to mógł stanowić wielką zasługę, podtrzymy- wało go i nagradzało.

— Podezas gdy ta młoda dziewczyna nie zdawała się nie odnosić do Boga, który liczy nasze zasługi i doświadczenia; tu i ow- dzieimię Boga wyrwało się wśród tych dory- wczycych notatek jak okrzyk rozpaczy; ale nie była to pobożność taka, jak ją pojmował ksiądz Fulgenty, pobożność, wiodąca zbolalą duszę do stóp ołtarzy, pod czułą opiekę tej Dziewicy Pocieszycielki, której protestanci nie uznają.

— Biedne dziecko! powtórzył w myśli; gdyby była mogła ukłęknąć w kościele, pod- dać sumienie pod światły kierunek, gdyby posiadała prawdę w wierze, los wydałby się jej znośniejszy! Zdaje sobie z tego sprawę bardzo późno, ale zdaje ją sobie nareszcie, ponieważ wezwała mojej pomocy!

Luzna kartka, włożona między inne wy- padała z książeczki i poruszona wiatrem ule- ciła daleko na trawę. Ksiądz ją podniósł i czytając, stopniowo bladł coraz więcej.

„Jakim sposobem przyszło na mnie, żem się rozkochała szalenie w człowieku, skazanym na wieczne beżeństwo, w księdzu katolickim, istocie jedynej na świecie, prze- ciw której od samego dzieciństwa byłam do- statecznie uzbrojoną. Z początku, pierwszego dnia, gdy go ujrzała, przedstawił mi się

nie jak ksiądz, ale człowiek piękny i nieu- straszony, spełniający czyn bohaterski, zu- pełnie nie będący w związku z jego po- wołaniem; a zresztą był on jedynym w tej okolicy, którego postać, rozum i charakter mógł uczynić na mnie wrażenie... Różnił się od innych więcej niż ja sama, a ostatecznie czyż jest na świecie miłość, dla której wy- raz: Niemożebność, mogła być zaporą? Prze- kłębam Niemożebność, rozbiłam o nią duszę i umieram dla tego...“

Ksiądz Fulgenty zainknał gwałtownie książkę i wstał przerażony. Jego oburzenie nie byłoby mniejsze, gdyby widział popeł- niane świętokradztwo.

— Nieszczęśliwa! myślał, nieszczęśli- wa! Miała słusność, nie moge nie dla niej uczynić... Nie powinienem nawet czytać jej wyznań do końca... Niech się Bóg nad nią ulituje!

Żadne ludzkie uczucie nie łagodziło przerażenia odczuwanego z powodu profa- nacji jakiej stał się celem. Na jego czole wi- dział gniew obrażonego archanioła, tak bo- lesny, że Urszula ujrzała go, sądziła, że jest chorey, że mu się coś stało.

— Jestem tylko bardzo zmęczony, od- rzekł, idąc do swego pokoju. Nie turbuj się, dobra Urszulo.

Udał, że nie widzi nakrytego stołu, a na zaproszenie Urszuli odrzekł, że nie bę- dzie jadł obiadu, tylko prosi o spokój.

Biedna stara, wznosząc ramiona do nie- ba, usiłowała odgadnąć co owi heretycy z La Prée uczynili jej proboszczowi, że taki wrócił zmieniony. Ale nazajutrz jeszcze wię- cej była zaintrygowana, spostrzegłszy, że łó- żko księdza było przez noc nienaruszone i i świeca paliła się do rana. Zresztą o szó- stej rano, jak zazwyczaj, ksiądz poszedł od- prawić nabożeństwo, zupełnie spokojny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rada Państwa.

(CCCLX posiedzenie Izby poselskiej).

+ **Wiedeń**, 27 marca. (Korespondencya Gazety Lwowskiej).

Prezes br. Chlumecky otwiera posiedzenie o godzinie 10 minut 30 przed południem.

Na porządku dziennym drugie prowizoryum budżetowe.

Do głosu przeciw projektowi zapisało się 11 posłów, między nimi pos. Romańczuk, za projektem 15 posłów, między nimi pp. Krański, Popowski, Czaykowski, Struszkiewicz i Eug. Abrahamowicz.

Pierwszy zabrał głos pos. Eim, Młodoczech, współpracownik *Narodnich Listów* i przez trzy blisko godziny odczytywał swą mowę. Odczytu tego streścić nie można, ani nie potrzeba; były to stare, znane napaści na Rząd, na Namiestnika w Czechach i na parlament w nie nowej nawet formie. Niemowa też była napaść na tych Rusinów, którzy zbliżyli się do koalicji, bo już przed rokiem także nazwał ich toporzyskiem u polskiej siekiery dla wytopienia Rusinów. Po odczytaniu tym zawtórowała oklaskom posłów młodoczeskich klaka galeryjna, której przewodniczący w tej chwili wicepreses Katherlein surowo pogroził wyrugowaniem.

Pos. Stalitz w bardzo długiej mowie, wynurzywszy Rządowi nieograniczone zaufanie, rozwdził się o potrzebach miasta Tryestu, szczególnie o potrzebie kolei żelaznej z Saleburga przez Wysokie Turnie do rzeczonoego miasta, proponując użyć na zbudowanie jej zasobów kasowych. Wnosi też rezolucję z wezwaniem do Rządu, aby niebawem wniósł projekt ustawy o utworzeniu funduszu inwestycyjnego z doroczych przewyżek dochodów nad wydatki skarbowe.

Pos. Schlesinger, rzuciwszy z ubożca pocisk złościwy na koalicję, uderza na Rząd, że popiera milionerów w wyyskiwaniu publiczności grą giełdową i ogromnymi zyskami banków. Wspomniałszy o niespełna milionie dochodu z podatku giełdowego, który w Niemczech przynosi 20 milionów marek, krytykuje mowca reformę podatkową jako rzecz obmyślaną na zamydlenie oczu publiczności, a żąda reformy wyborczej na podstawie powszechnego równego prawa wyborczego, aby nowa, prawdziwa reprezentacja ludności mogła stworzyć sobie wszelkie inne stosowne reformy.

Pos. Salvadori czyta obszerną rzecz w łamanej niemieckim o potrzebie utworzenia osobnego obszaru administracyjnego z Tyrolu południowego. (Pod koniec przerwał mu Prezes Chlumecky uwagą, że czytać nie wolno).

Tu zabiera głos Pan Prezes gabinetu ks. Windisch-Graetz, którego mowę podajemy na czele dzisiejszego numeru *Gazety*.

Pos. Romańczuk, zapisany przeciw prowizoryum budżetowemu, oświadcza się za prowizoryum, bo opozycyji nie wolno odmawiać budżetu, dopóki sama rządów objąć nie może. Mowca krytykuje podwyższenie funduszu dyspozycyjnego z 50.000 na 100.000 zł. i podejrzewa Rząd, że chce użyć go nie tylko na cele dziennikarskie, lecz i na cele wyborcze przy wyborach do Sejmu galicyjskiego. Potrącając reformę wyborczą, uderza na panującą w Galicyi autokrację, opartą rzekomo na jednym stronnictwie, złożonym przeważnie ze szlachty, a stanowiącym mniejszość nie tylko kraju, lecz i samej narodowości polskiej. Rusini są naturalnie ciężko uciskani. Nie chcąc oskarżać wprawdzie Rządu centralnego, bo o poczuciu sprawiedliwości Pana Prezesa gabinetu jest przekonany, oświadcza jednak, że jako Rusin, jako demokrat, jako postępowiec nie może mieć zaufania do Rządu, który toleruje system panujący w Galicyi. (*Oklaski od Młodoczechów*).

Prezes *ex post* przyzywa pos. Schlesingera do porządku za to, że pewną klasę osób nazwał rabusiami mienia publicznego.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Kronawetter interpeluje Pana Ministra handlu w sprawie przeniesienia urzędu pocztowego z miasta Lubaczowa do wsi Ostrowca.

Koniec posiedzenia o godzinie 5 minut 45. — Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

W dniu dzisiejszym nie ma posiedzenia Izby posłów Rady państwa. Po wczorajszej dyskusji nad prowizoryum budżetowem, w której ze strony Rządu zabierali głos Panowie Ministrowie: dr. Plener, margrabia Baequeheim i dr. Madeyski, a z Polaków nadto dep. Dawid Abrahamowicz i sprawozdawca dep. Szczepanowski, Izba uchwaliwszy prowizoryum, odroczyła swe posiedzenia do soboty.

— We wtorek, dnia 26 b. m. odbyło się posiedzenie komisji budżetowej, na której obradowano nad etatem wyznań i oświaty i uchwalono etat „wyznań”. Referent dep. Wiktor Fuchs zdał przytem sprawę z petycji słowiańskiego Stowarzyszenia imienia św. Metodego o wprowadzenie w każdej szkole wiedeńskiej wykładu religii w języku czeskim dla dzieci czeskich i o zamianowanie w tym celu czeskich katechetów. Referent wniósł odstąpienie petycji Rządowi dla dokładnego jej ocenienia. Za wnioskiem tym przemawiali Morsey, Klun, Kaizl i Gregorec. Dep. Exner i Beer wnieśli przejście do porządku dziennego Pan Minister oświaty dr. Madeyski powołał się w tej sprawie krótko na przepisy ustawy państwowej o szkołach ludowych. Referent zmienił ostatecznie swój wniosek w ten sposób, aby petycję odstąpić Rządowi bez żadnego zalecenia, co też uchwalono.

Deputowany Kaizl wystosował do Pana Ministra wyznań i oświaty następujące zapytanie: „Czy jest prawdą, że Rząd równoległe z akcją episkopatu lub też samoistnie wezwał interwencyi Stolicy św., aby przez Swą powagę wpływała na wewnętrzne stosunki partyjne?”

Dep. Klun zapytuje Pana Ministra w sprawie definitywnego uregulowania kongruy.

Pan Minister wyznań i oświaty dr. Madeyski oświadcza na zapytanie dep. Kaizla, czy omawiana w dziennikach interwencya w Rzymie miała ze strony Rządu istotnie miejsce, że nie jest w stanie dać w tej mierze wyjaśnień. — Co do interpelacji dep. Kluna, oświadcza Pan Minister, iż w Ministerstwie wyznań i oświaty wypracowano na podstawie wniosków episkopatu projekt ustawy o definitywnem uregulowaniu kongruy, który oddano obecnie administracyi skarbowej, w celu zbadania go ze stanowiska skarbowego. Projekt ten powoduje znaczne obciążenie budżetu, na które obecne położenie finansowe nie pozwala. Z tego powodu Rząd musi zastrzedz sobie termin wniesienia projektu.

Po kilku uwagach deput. Kaizla zamknięto posiedzenie.

— Koło polskie odbyło w dniu 27 bm. podczas posiedzenia Izby posłów krótkie posiedzenie, poświęcone naradom nad kwestyą, jakie kroki, oprócz poczynionych dotychczas, przedsięwziąć należy w celu usunięcia nienormalnych stosunków panujących na wiedeńskiej targowicy bydła i trzody (St. Marx), dających się odczuwać ujemnie tak ważnemu dla Galicyi wywozowemu handlowi bydła. W rozprawie zabierali głos pp.: Krański, Struszkiewicz, Gniewosz, Chrzanowski, Kozłowski i Rutowski a w konkluzji tej rady uchwaliło Koło, na wniosek posła Rutowskiego, przedłożyć Izbie poselskiej wniosek o zwołanie ankiety parlamentarnej, złożonej z 12 członków, w celu zbadania stosunków na wiedeńskiej targowicy bydła i trzody i w celu usunięcia panującego na niej nieładu. Uchwalono także, na wniosek posła Krańskiego i innych posłów, aby prezydium Koła przedstawiło Panu Ministrowi spraw wewnętrznych i Panu Ministrowi rolnictwa nieład, panujący na targowicy wiedeńskiej, szkodliwy producentom galicyjskim, a także ludności wiedeńskiej i domagało się przedsięwzięcia środków zaradczych.

KRONIKA

Lwów, 29 marca.

— **JE. Marszałek krajowy**, książe Eustachy Sanguszko, przybył wczoraj wieczorem wraz z małżonką do Lwowa.

— **Pogrzeb** s. p. Konstantego Mniszka Tehorznickiego, odbył się dziś przedpołudniem we Lwowie. Zwłoki sprowadzone z Krakowa ustawione zostały dziś rano w kościele OO. Bernardynów, na wspaniałym katafalku. O godzinie 11 przedpołudniem rozpoczęły się uroczyste ceremonie żałobne, których dopełnił ks. kanonik Weber w obecności księży Arcybiskupów Morawskiego i Issakowicza, tudzież w asystencyi licznego kleru. W nawie świątyni, obok grona członków ciężką żałobą okrytej rodziny, krewnych i przyjaciół, zgromadziło się wielu dostojników i reprezentantów tutejszych władz, tudzież naczelników instytucji i korporacji ze świata prawniczego i finansowego, oraz nader liczna szersza publiczność. Wśród obecnych byli: JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, Agenor hr. Gołuchowski, JE. bar. Simonowicz, dalej Wiceprezydent Namiestnictwa pan Jan Lidl, Wiceprezydent kraj. Dyrekcji skarbu dr. Witold Korytowski, gremium radców sądu kraj. wyższego i sądu karnego, członkowie rady nadzorczej Banku hipotecznego, którego filii w Krakowie s. p. Konstanty Tehorznicki był kierownikiem, wielu posłów sejmowych, członkowie Izby adwokatów, Towarzystwa prawniczego i t. d., i t. d.

O godzinie 12 orszak żałobny, prowadzony przez ks. kan. Webera, wyruszył z kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski,

gdzie zwłoki złożono w grobowcach rodzinnych. Dodać należy, iż rydwan żałobny poprzedzał wóz zasypany formalną górą wieńców od przyjaciół i znajomych s. p. zmarłego i jego rodziny, dla której dzisiejsza manifestacja żałobna będzie wodem powszechnego współczucia i bodaj częściową w ciężkiem strapieniu ulgą.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. ład.: Kancelerzem konsystorza metrop. mianowany został ks. dr. Twardowski Bolesław. — Prefektem seminarium ustanowiony ks. Adam książę Sapieha. — Kooperatorem ustanowiony w Podkaminu koło Brodów O. Rymarczyk Marcin z Zakonu kaznodziejskiego, przeniesiony z konwentu krakowskiego. — Zmarł 26 b. m. ks. Tworowski Franciszek, kapelan szpitala powszechnego we Lwowie, ur. 1822, ord. 1845.

Dycezja tarnowska: Odznaczeni *exposito-rio canonicali*: ks. Wawrzyniec Bednarz, proboszcz w Porębie radziej; ks. Ignacy Zioldowski, proboszcz w Złotej. — Przeniesieni: ks. Michał Januś z Lipnicy mruwanej do Chomranic, ks. Franciszek Łukaszyński z Ujanowic do Lipnicy mruwanej, ks. Ludwik Czapiński z Chomranic do Ujanowic, ks. Józef Sikora z Przyszowej do Zaborowia, ks. Stanisław Kubas z Wietrzychowic do Łącka, ks. Kazimierz Salewski z Łącka do Przyszowej jako administrator *in spiritualibus*, ks. Marcell Piotrowski z Zaborowia do Wietrzychowic. — Zamianowany dziekanem limanowskim ks. Ernest Christ, proboszcz w Ujanowicach. — Konkurs na probostwo w Tuchowie, wskutek rezygnacyi Najprzew. ks. Arcybiskupa Hryniewieckiego, rozpisany do 5 maja.

— **Tytuł dworski.** Firma „E. i J. Stromenger,” fabryka powozów i rymarskich wyrobów, istniejąca we Lwowie od lat 50, wyszczególniona na Wystawie krajowej r. 1894, otrzymała tytuł: „c. i k. dostawców nadwornych.”

— **Stan wód w kraju.** Donoszą nam: Z Tarnobrzega. W dniu 28 b. m. zator Wisły między Zarzekowicami (klm. 268) a Tarnobrzegiem (klm. 255) odpłynął o północy po za granicę kraju przy stanie 379 po nad stan najniższy, poczem woda obniżając się, wróciła do poziomu 356 ctm. — Wojsko, które zator rozsadzało, powróciło już do Przemyśla.

Z Tarnowa. Licząc wysokość wody po nad najniższy stan, wynosiła ona w dniu 27 b. m. na Wiśle w Jagodnikach 350 ctm., w Karsach 330 ctm., Szezcynie 408 ctm.; na Dunajcu w Złobiacach 155 ctm., w Żabnie 240 ctm.; na Wisloce 217 ctm. — Wisła więc przybierała o 40—60 ctm. W dniu 28 b. m. począły wody już opadać.

Z Niska. San w powiecie niskim jest od 27 b. m. wolny od lodów. — Dopływające z powiatu przemyskiego lody Sanu odpłynęły swobodnie przy stanie +250 ctm. Woda następnie opadła na +225 ctm.

Z Żydaczowa. W dniu 28 b. m. stan wody na Dniestrze w Zalesiach +416 ctm. — W Czartoryi i Podniestrzanach utworzyły się zatory.

Ze Stanisławowa. Stan wody na Dniestrze w dniu 27 b. m. wynosił po nad stan najniższy w Siwce 247 ctm., Haliczu 201 ctm., a w Niżnowie 235 ctm. — poziom wód podniósł się zatem o 25—45 ctm. wyżej po nad stan wczorajszy.

Na Bystrzycach woda sięgała w dniu 27 b. m. na +50 ctm.

Rzeki Lipa i Siwka wystąpiły z brzegów. Między Serednem a Siwką, wody z roztopów pochodzące przelewały się przez gościnnie.

W Tyśmienicy, wskutek roztopów młynówka wystąpiła z brzegów i załazi kilka chat i ogrodów. — Środki ostrożności zarządzono.

— **Z Uniwersytetu.** P. Franciszek Józef Janozy, rodem ze Sromowiec wyżnich, i p. Leopold Józef Steinsberg, rodem z Nowego Targu, otrzymali w krakowskim Uniwersytecie stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

P. Franciszek Bardel, rodem z Mikuszowic w Galicyi, otrzymał w tymże Uniwersytecie stopień doktora praw.

P. Juliusz Szermant, uzyskał na Wszechnicy wiedeńskiej stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Koncert** kapeli 30 p. p. pod kierownictwem p. Rolla, odbędzie się w niedzielę, w sali „Sokoła“ o godz. pół do 5 popołudniu.

† **Seweryn Biliński.** W Stambule zmarł dnia 14 b. m. stryj JE. dr. Leona Bilińskiego, Prezydenta kolei państwowych, Seweryn Biliński (Mihad basza), przeżywszy 80 lat. W roku 1848 był posłem do parlamentu wiedeńskiego, a później w Kromieryżu, poczem wstąpił do wojska tureckiego, gdzie uzyskał stopień generała. Podczas wojny turecko-rosyjskiej w r. 1878 był szefem sztabu generalnego armii Abdul Kerima. Po wojnie został mianowany komisarzem tureckim w Sofii, gdzie odznaczał się przyjaźnią dla Bułgarii usposobieniem i posiadał przyjaźń ks. Battenberga. Seweryn Biliński był osobistym przyjacielem JE. Smolki i JE. Ziemiałkowskiego. Najstarszy syn s. p. Seweryna, wychowany po polsku, jest obecnie radcą legacyi jnym ambasady tureckiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Suchy, Michał Pieterkiewicz, żołnierz wojsk polskich z 1831 r., ozdobiony krzyżem *Virtuti militari*,

b. urzędnik Izby handlowej i sekretarz kongregacyi kupieckiej w Krakowie, urodzony w roku 1815.

We Lwowie, Marya ze Stroynowskich Kleinowa, żona Roberta, właściciela browaru na Pohulance, w 32 roku życia.

Na Podolu rossyjskim, w Bojwołowcach (majątku własnym), Antonina ze Starzyńskich Zaremka.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 29 marca. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 28 marca do 12 w południe dnia 29 marca b. r. mieliśmy wiatr południowy o średniej prędkości 6 m sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (71 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz; wysokość opadu 0 7 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +6.2 °C., najwyższa +9.4 °C. wczoraj w południe, najniższa +3.6 °C. dziś w nocy.

Wczoraj popołudniu padał chwilami deszcz, dziś rano przy zmienianym stanie nieba opadu nie było.

Zniżka barometryczna 725 do 730 mm. znajdowała się w Szkoeci; zwyżka zaś 765 do 760 mm. w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 753.5 mm.

Prognoza na dobę 30 marca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połud.-wsch. o średniej prędkości 4 m sek., średnia temperatura pozostanie około +6.0 °C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 80 proc. Opadu nie będzie.

— **Statystyka pocztowa.** W miesiącu lutym nadano we Lwowie 312.200 listów prywatnych niepoleconych, 175.700 kart korespondencyjnych, 101.100 posyłek pod opaką, 27.100 posyłek z próbkami, 305.600 egzemplarzy gazet, 84.300 listów urzędowych, 78.379 listów poleconych, 14.981 przekazów na kwotę 458.133 zł. 66 ct., 63.452 przesyłek wartościowych, 4.485 czeków, 1.517 zwykłych wkładek oszczędności, w łącznej kwocie 770.212 zł. 87 ct. w. a. Ogółem 1,168.814 przesyłek.

Nadeszło do Lwowa: 109.100 listów prywatnych niepoleconych, 171.100 kart korespondencyjnych, 51.200 posyłek pod opaką, 6.000 posyłek z próbkami, 116.000 egzemplarzy gazet, 59.660 listów urzędowych, 64.254 listów poleconych, 52.052 przekazów na kwotę 747.962 zł. 72 ct., 46.290 przesyłek wartościowych, 662 asygnat czekowych, 332 asygnat na wypłatę zwykłych wkładek oszczędności (zwroty), w łącznej kwocie 647.268 zł. 42 ct. Ogółem 976.650 przesyłek.

— **Statystyka telegraficzna.** W lutym r. b. nadano 12.783 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 8.165 zł. w. a., nadeszło 13.215 telegramów dla adresatów w rajej-scu, a 87.856 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** W lutym r. b. nadano telegramów 1.338. Dochód 955 zł. Przybyło telegramów 2.243. Ilość rozmów telefonicznych 28.503.

— **Bankructwo.** Skład towarów łokciowych pod firmą Jakób Lichtenstern i synowie w Wiedniu, zawiesił nagle wypłaty. Pasywa wynoszą 1 milion zł., na które zaledwie 400.000 zł. znajduje się pokrycia.

— **Wzbieranie rzek na Węgrzech.** Z Kis-Jenoe donoszą: Rzeka Körös wzbiera potwornie w sposób budzący obawę: przedwczoraj wody podniosły się o 150 cm. Włośniak Ilia Pinter wpadł do rzeki z wozem zaprzężonym w cztery konie. Włośnianin znikł bez śladu; konie wraz z wozem uratowano.

— **Powódź w Zagrzebiu.** Ze stolicy Krocacyi donoszą drogą telegraficzną: Sawa wzbierała ogromnie od wczoraj rana i załazi przedmieścia zagrzebskie, na których w mieszkaniach stoi woda na jeden metr wysokości. Okolice wyglądają, jak morze. W miejscowościach położonych z tamtej strony Sawy, widać tylko dachy domów z pod wody. Od 29 lat nie było tak wielkiej powodzi.

— **Obiad.** Przedwczoraj w klubie myśliwskim przy placu Saskim w Warszawie odbył się obiad na cześć JE. general-gubernatora warszawskiego, hr. Szuwałowa, jako prezesa klubu. Obiad rozpoczął się o godzinie 7 wieczorem. Toast na cześć prezesa klubu wniósł wiceprezes, ochmistrz, Sergiusz Muchanow. Hr. Szuwałow odpowiedział toastem, wzniesionym za rozwój klubu i pomyślność jego członków. Osób było 70.

— **Ludność Warszawy.** Według ostatnich wykazów policyjnych, ludność Warszawy do dnia 1 stycznia r. b. wynosiła w ogóle 535.968, z tych mężczyzn 255.267, kobiet 280.701. Ludność stała doszła do liczby 232.819, niestała 285.149. Ludność ta dzieli się na cyrkuły w ten sposób: W zamkowym 51.176, sobornym 47.017, mostowskim 52.745, bieląńskim 41.939, powązkowskim 43.954, towarowym 36.735, wolskim 52.185, jerozolimskim 47.637, łązienkowskim 39.039, nowoswieckim 45.795, mokotowskim 41.467, praskim 46.278.

— **Z Poznania** donoszą: Szambelan Ojca św., ks. dr. Meszczyński, zamianowany został kanonikiem katedry metropolitalnej poznańskiej, w miejsce ś. p. ks. prałata Maryjańskiego.

— **Proces o spadek po ś. p. Czarneckiej**, zamordowanej w Petersburgu, ma się tamże wkrótce rozpocząć. Pretensje do spadku zgłosiło blisko 60 osób, a pomiędzy innymi: p. Jaroszyńska, pp. Korewiński i zamieszkały w Krakowie p. Mossakowski. — W procesie weźmie udział 40 adwokatów. Suma spadkowa wynosi: w papierach procentowych 1,160.000 rubli, pół miliona rubli w przedmiotach wartościowych, nadto dwa majątki w gubernii podolskiej, ocenione na 3 miliony rubli.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. Dziś, w piątek po raz pierwszy „Towarzysz pancerny“, komedia w 3 aktach M. Wołowskiego.

Jutro, w sobotę ostatnie przedstawienie operowe w tym sezonie „Manon Lescaut“, opera w 4 aktach Puccini'ego. Pożegnany występ pani Elwiry Colonnese, oraz pp. Aleksandra Myszugi i Juliana Jeromina.

Z teatru. Dzisiejsze pierwsze przedstawienie 3 aktowej komedii Michała Wołowskiego p. t.: „Towarzysz pancerny“, doskonale się zapowiada. Wczoraj już rozebrano znaczną część biletów. W sferach artystycznych wróżą tej nowości wielkie powodzenie kasowe. „Towarzysz pancerny“ grany będzie po raz drugi w poniedziałek.

Dwie nowe oryginalne jednoaktówki grane będą w przyszłym tygodniu na dochód „Stowarzyszenia dziennikarzy“ — a mianowicie „Ostatni grosz“ Michała Wołowskiego i wiele zabawna krotoczwila Maryana Gawalewicz p. t.: „Hannibal ante portas“, czyli „Świdrykowska jedzie!“

Odbyła się czytana próba ze sztuki w 5 aktach Wł. Sawiczewskiego, uwieńczonej drugą nagrodą na konkursie Wydziału krajowego p. t.: „Na bezdrożu“.

Z Wiednia piszą: Piękna Lola Beeth opuszcza Wiedeń i tutejszą operę. Różnie o tem mówią: jedni, że zadużo żądała podwyższenia gaży, z czego dyrekcja skorzystała, gdyż ma już inne kandydatki; inni, że umyślnie zadużo żądała, żeby niby być zmuszoną do odejścia; inni, że ma plany na setki tysięcy przez *tourneés* po Europie i Ameryce; inni, że jest po za tem jakiś romans seryo z zamiarem małżeństwa.

Ofiary. Powieść J. K. Zielińskiego. Lwów. Jakubowski i Zadutowicz. 1895. Str. 352.

W niedługim stosunkowo czasie po raz już wtóry występuje obecnie p. J. K. Zieliński przed czytającą publicznością naszą z utworem beletrystycznym: po „Szkicach“ przysłała teraz kolej na powieść większych rozmiarów, głębszego pokroju. Przewodnią myślą tej powieści jest owa niezmienna, żelazna i nieugięta logika życia, — jego Nemezis, — owo prawidło, którego słusność stwierdza doświadczenie dnia każdego, że wszelki błąd, wszelki grzech rodzi smutne następstwa, powoduje nieszczęścia, pociąga za sobą w łańcuchu zębnych następstw ofiary, które gorzko odpłacają winy własne i cudze. Autorowi nie chodziło tu o analizę tezy, o wyszukanie najsluszniejszego rozwiązania tego problemu i jego następstw, o psychologiczne uzasadnienie i rozwinięcie teorii błędów i grzechów, popełnianych przez nas w życiu, oraz kary, jaką za nie odcierpieć przychodzi: powieść jego daje natomiast wiele mówiący przykład tych dzieł, które tak często powtarzają się w życiu, a tak smutnie nieraz przybierają kształty mianowicie, iż błąd jednostki zawisa nad dolą szeregu nietylko osób lecz nawet generacji, wyciska na ich losach niejednokrotnie piętno hańby i nieszczęścia a nawet zgola niewinnych pogrąża w toni cierpienia i smutków. Szlachetna ta, nie narzucająca się w oczy a jednak wymowna tendencja książki p. J. K. Zielińskiego, budzi w umyśle czytelnika refleksje, przemawia żywo do jego duszy i zdoła zapewne niejednego mimowolnym swym wpływem powstrzymać od niebacznych kroków, które chociażby nawet — jak to często bywa — przedsięwzięte bez złej woli, powodują potem niejednokrotnie nie dające się obliczyć następstwa. P. J. K. Zieliński przedstawia mianowicie, jak na szali losów dwóch znaczących i szczytliwych dotąd rodzin zaważyła fatalnie lekko-myślność, błąd czy grzech jednostki; ofiarą jego pada nie tylko sama winowajczyni, lecz także ten, który oddał jej najczystsze uczucia swego prawego serca, lecz także dalej ojciec i pełna szlachetności a umiejająca się bardzo poświęcać jej siostra oraz tej siostry rodzina, a w końcu wreszcie własna jej córka, którą wydała na świat w chwili swej śmierci; wszystko to są ofiary grzechu, srogo płacące przewinę jednostki. Byłoby zapewne do życzenia, aby autor dokładniej był tezę swą uzasadnił, aby na bardziej rozwiniętej pod względem psychologicznym podstawie był oparł ową przewinę, popełnioną przez bo-

haterkę i zarazem pierwszą ofiarę; która to przewina zrodziwszy potem — według słów poety — inne grzechy, pociągnęła za sobą także inne ofiary: rzecz to jednak już nie kardynalna, całość bowiem, przedstawiona barwnie i opowiedziana w zręcznej formie, przemawia silnie do duszy czytającego. Z epizodów warto podnieść zwłaszcza żywo nakreślona postać pana Jacka, któremu jak z rękawa syją się świetne przysłowia, oraz przyczynek do obrazu dziejów dziennikarstwa prowincjonalnego i szkie dwuznacznych spekulacji z przed laty dwudziestu, które autor umiał wpleść dobrze w opowiadanie. Zewnętrzna szata książki jest wytworna.

(p) **Halpertowa we Lwowie.** Mało już komu z Lwówian wiadomo, iż zgasła w tych dniach w Warszawie, Leontyna z Żuczkowskiich Halpertowa, głośna ongi artystka dramatyczna, gościła przez czas dłuższy na deskach sceny lwowskiej. Było to we wrześniu 1830 roku. Za inicjatywą zacnego wicemarszałka stanów, Tadeusza Wasilewskiego, zawiązało się w lecie t. r. towarzystwo akcyjne, które wzięwszy na siebie ciężar utrzymywania sceny polskiej, pozostawiło kierunek teje instytucji pod względem artystycznym w doświadczonej rękach Kamińskiego. Po dłuższych przygotowaniach, rozpoczęto sezon jesienny w dniu dwudziestym czwartym września, melodramatem „Trzydzieści lat życia szulera“, poprzedzoną prologiem Kamińskiego, zawierającym te tylekrotnie powtarzane i — nadużywane słowa:

Scena zabawą nie jest czezą dla gminu,
Ani jest wiechą podłego rzemiosła;
Ona ze skały skry bije do czynu,
Maską gmin wabi, aby go podniosła.

W roli Amelii w „Trzydziestu latach“ wystąpiła po raz pierwszy u nas panna Żuczkowska, której też zaszczytne przypadła w udziale palma pierwszeństwa tego wieczora. „J. P. Żuczowska, pierwsza artystka teatru nadwornego w Warszawie — pisze o tem przedstawieniu sprawodawca *Rozmaitości* — jako gość wystąpiła w roli Amelii. Nadpotrzebne byłyby pochwały wszelkie, którebyśmy tutaj tak znakomitej artystce dać usiłowali. Jej zachwycająca powierzchowność a przytem trafna, osobliwie doskonałą mimiką wyszczególniająca się gra, w podziw i omamienie wprawiła całą publiczność. W ciągu sztuki raz, przy końcu powtórnie wywołana została, a każde prawie trafniejsze miejsce publiczność rżęsiłymi nagradzała jej oklaskami. Oby ten miły gość dłużej w naszym przebywając mieście, więcej nam tak przyjemnych chwil sprawił!“ Jakoż zięciły się życzenia bezimiennego krytyka, gdyż gościna Żuczkowskiej przeciągnęła się we Lwowie do pierwszych dni grudnia t. r. Kolejno ujrżeli Lwówianie kreacje artystki: Wiardę („Precyoza“), Jadwigę („Harald“), Joannę („Dziewica orleańska“), Ryksę („Ludgarda“), Chiminę („Cyd“), tudzież Elwirę w „Mężu i żonie“, oraz Zosię w pierwszym przedstawieniu Fredrowskich „Przyjaciół“ Po raz ostatni wystąpiła Żuczkowska w komedii p. t.: „Malwina“ (dnia 6 grudnia). Jakkolwiek jedyne wówczas pismo literackie we Lwowie, dodatek do *Gazety Lwowskiej* p. t.: *Rozmaitości*, zbywało sprawozdania teatralne w lakonicznych, kilkuwierszowych wzmiankach, to jednak dla warszawskiego gościa uczyniono wyjątek od przyjętego zwyczaj. Numer 45 tego pisma, z dnia 5 listopada, zawiera bardzo obszerny rozbiór krytyczny występów artystki. Autor tego artykułu (Panna Żuczowska na teatrze lwowskim) podpisany literą S., nie znajduje dość słów pochwały dla głosu, powabów i gry mimicznej Żuczkowskiej, podnosząc w szczególności nieporównaną prawdę, z jaką artystka przedstawiała sceny śmierci w „Dziewicy orleańskiej“, lub w „Haraldzie“. Na poparcie swych poglądów nie szczędzi anonimowy krytyk cytatów z dzieł Engla — Pliniusza starszego i Horacego... by w końcu nadmienić o łożach i oklaskach, jakie gra Żuczkowskiej wywoływała wśród publiczności. Była to pierwsza i ostatnia gościna Halpertowej we Lwowie.

W Edynburgu umarł profesor języka i literatury greckiej przy tamtejszym Uniwersytecie, John Stuart Blackie, zwany ogólnie *the grand old man of Scotland* — dożywszy lat 86. Katedrę edyńską zajmował stale od r. 1864, był jednym z najznakomitszych filologów wieku. Przedewszystkiem jednak był — Szkotem, namiętnie przywiązanym do swego kraju i namiętnie lubionym przez ziomków, zwłaszcza górali celtyckich, których legendy, pieśni i baśnie zbierał ze skrzętnością naszego Kolberga. Prócz mnóstwa dzieł filologicznych, dokonał przekładów „Fausta“ Goethego wierszem metrycznym.

Z Paryża donoszą: W sali Erarda odbył się koncert znanej fortepianistki, panny Heleny Krzyżanowskiej. Artystka przedstawiała się publiczności nie tylko jako wirtuozka, ale i jako kompozytorka. Koncert rozpoczął się od sonaty *re minor* kompozytorki panny Krzyżanowskiej, złożonej z *allegro, largo, menuetto i presto*. Utwór do świetnie opracowany. Artystka grała też trzy mniejsze utwory własne, mianowicie: „Mazurka“, „Reverie“ i „Valse-Ballet“, wydane tu u różnych wydawców (Lemoine'a, Grusa i innych).

Onioną pianistka przyjmowana była przez liczną zebraną publiczność kwiatami i oklaskami, które przywitały szczególnie „Valse-Ballet“ i „Gigue“ Mozarta, wykonane z wielką finezyą. Dnia 30 b. m. w teje sali koncertować będzie Zygmunt Stojowski. Program zapowiada udział Władysława Górskiego na skrzypcach, „Suite“ na polskich tematach osnutą na orkiestrę, nigdzie jeszcze nie graną i zupełnie nową, oraz inne kompozycje koncertanta.

Nowa opera Mascagni'ego. W słynnym teatrze La Scala w Medyolanie odbyło się pierwsze przedstawienie nowej dwuaktowej opery Piotra Mascagni'ego pod tyt. „Silvano“, która nie miała wcale powodzenia, jakiego można się było spodziewać po mistrzu. Według zgodnej opinii krytyki włoskiej nowa opera Mascagni'ego przedstawia znaczny krok wstecz po „Ratcliffe“. Przedmiot w niej błahy, muzyka ma być mało pomysłową i pozbawioną świeżości, całość przedstawia owoc zbyt pospiesznej roboty.

Podczas całego pierwszego aktu panował chłód pośród publiczności; dopiero w drugim akcie świeży, melodyjny chór wieśniaczek zjednał sobie szczerą sympatję publiczności. Po skończonym akcie wszyscy artyści bili wprawdzie bravura, ale akt ten osiągnął zaledwie *succès d'estime*, a opozycja przeciwko oklaskom nie milkła nawet przy ukazaniu się kompozytora na scenie. Dzienniki rzymskie zapisują niepowodzenie opery, uważając ją za dzieło niedojrzałe i w pospiechu skomponowane.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 28 marca).

Przewodniczył p. prezydent Mochnacki, na którego wniosek, przedstawiony przez rad. dr. Radziszewskiego uchwalono jednogłośnie ofiarować 1000 zł. na rzecz budowy gimnazjum polskiego w Cieszynie.

Z kolei załatwiła Rada szereg spraw drobniejszych.

Posagi z fundacji miejskiej im. Arcyks. Gizeli po 150 zł. nadano przez losowanie: Stanisławie Paulinie Kisielewskiej, Maryannie Józefie Dąbrowskiej i Maryannie Tycze.

Taryfę opłat placowych dla dorozek, ustanowiono następującą: dla jednokonnnych 9 zł., dla dwukonnnych zaś 12 zł. rocznie.

Stypendya z fundacji im. Głowińskiego nadano: słuchaczowi praw p. Emilowi Krukowi (210 zł.) i medykorowi p. Zygmuntowi Danielskiemu (157 zł.) oraz uchwalono subwencje: Tow. kolonij wakacyjnych dla dziewcząt (750 zł.), stowarzyszeniu Polaków w Pieszczynie (160 zł.) i towarz. Jad Charuzim (100 zł.)

Roboty introligatorskie dla gminy m. Lwowa powierzono p. Gabryeli Zawadzkiej.

Pasmo gruntów na rozszerzenie ul. św. Zofii i na dojazd do placu Wystawy nabyła Rada za 1569 zł. Na wniosek sekcyi, referowany przez r. Rawera uchwalila Rada podnieść wynagrodzenie dla gr. katechety w szkole pp. Benefiktynek ormiańskich do 120 zł. Komitetowi budowy kościoła w Hołoszkowie, miejscu rodzinnem serdecznego pieśniarza Fr. Karpińskiego przyznała Rada dattek 100 zł.

W sprawie budowy pomnika Aleks. hr. Fredry uchwalila Rada po dłuższej rozprawie, ażeby pomnik stanął na placu Akademickim, w pobliżu uniwersytetu.

Wreszcie uchwalono kreować drugą posadę etatową przy Muzeum miejskim z placą 600 zł. rocznie i dodatkiem na mieszkanie.

Na posiedzeniu ponownem załatwiono sprawę obsadzenia posady syndyka miejskiego. Sekcya przedstawila na pierwszym planie kandydaturę dr. Aleks. Lisiewicza; nadto podało się 20 kandydatów. Gdy po dwukrotnem głosowaniu (przy udziale 73 radnych w pierwszym, 64 w drugim) szanse ważyły się między dr. Lisiewiczem a dr. Pomianowskim — zarządził p. prezydent wybor ściślejszy. Na 69 głosujących (abs. większość 35), otrzymał dr. Lisiewicz 32 gł. a dr. Pomianowski 36 gł., wskutek czego syndykiem miejskim został dr. Aleksander Pomianowski.

Korespondencja Redakcyi.

WP. A. B. Kraków. Niepodobna z powodu mnóstwa materiału. Rękopis odsyłamy pod wskazanym adresem.

Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Niniejsza odezwa nasza ma na celu złożenie serdecznego podziękowania naszemu społeczeństwu, za żywe współczucie dla nędzarzy, znajdujących się w Przytulisku. Łączymy zarazem prośbę gorącą o łaskawe popieranie nadal ze strony ogółu Domu pracy, przez szereg odpowiednich zamówień: na meble gięte, kosze na kwia-

ty, słomianki. Utrzymujemy zakład fabryczny nie dla widoków materialnych, lecz jedynie dlatego, by zapobiedz, przy pomocy Bożej, w części przynajmniej, klęskom społecznym, wynikającym z próżniactwa i obłędu rozpaczki, do jakiej doprowadza bezczynność w najniższych warstwach społecznych. Przed trzema laty założonym został ten Zakład w mieście naszym, dla biednych paryasów ludzkości, w których przecież nie wygasła jeszcze iskra uczuć szlachetnych, pomimo, że nie jeden z nich dźwigał kajdany na sobie i ocierał się o mury więzienne, a dziś woła razem z innymi: „Nie jałmużny żądamy, lecz pracy“. *Bracia III zakonu św. Franciszka, posługujący ubogim. Lwów, Kleparowska l. 9.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy.

(§) Rada nadzorcza Banku krajowego za twierdziła na posiedzeniu odbytem w dniu dzisiejszym, bilans tego Banku za rok 1894. Ostateczny wynik zamknięcia rachunków Banku krajowego, wykazuje, jak się to spodziewać można było — rezultaty dodatnie; instytucja ta krajowa rozwija się z każdym rokiem coraz więcej i przynosi krajowi istotne korzyści tak na polu finansowem jak i ekonomicznem. Ogłoszony bilans i sprawozdanie wykazują, że zapas 4½ pre. listów zastawnych Banku i 5 pre. obligacyj komunalnych wynosił z końcem 1893 r. 1.566.600 zł., nowe emisje tych walorów wynosiły zaś w 1894 roku 8,925.850 zł., razem przeto 10,492.450 zł. W ciągu roku 1894 umieszczono listów za 9,990.350 zł.

Zysk ze sprzedaży i kupna efektów własnych wynosi za rok 1894 sumę 10.348 zł. 90½ ct.

Bank krajowy popierając dalej w kraju akcye parcelacyjną, którą przy interesie kupna dóbr Zbaraskich z pożyczką zainicjował, ułatwił w r. 1894 parcelacje w Dobropolu pow. buczackiego; w Rokietnicy pow. jarosławskiego; i w Brzezinach pow. ropczyckiego. Udział Banku krajowego w tych parcelacjach był taki sam, jak w roku poprzednim, przez dostarczanie kredytu hipotecznego dla cząstkowych nabywców rozparcelowanych gruntów i przez pośrednictwo przy konwersji długów hipotecznych, cięższych na parcelowanych majątkach.

Na polu popierania przemysłu krajowego bierze Bank krajowy zawsze żywy udział i we wszystkich wypadkach, w których chodzi o rozwój gałęzi przemysłu, wykazujących pewną żywotność, chętnie spieszy z pomocną ręką. W ubiegłym roku przystąpił Bank z udziałem 10.000 zł. do „Związku handlowego Kółek rolniczych w Krakowie“ i przyrzekł przystąpić z odpowiednimi udziałami do „Akcynnej garbarni w Rzeszowie“ i do „Pierwszego galic. Towarzystwa akcyjnego budowy wagonów i maszyn w Sanoku“.

Interes hipoteczny Banku wykazuje w r. 1894 dalszy wzrost. W roku tym wypłaciła dyrekcja walutą: 79 pożyczek na dobra ziemskie w kwocie 4,483.700 zł.; 221 pożyczek na realności miejskie w kwocie 3,326.950 zł.; 706 pożyczek na włościańskie w kwocie 643.500 zł.; — razem tedy 1006 pożyczek w kwocie 8,454.150 zł.; — co łącznie z pożyczkami, wypłaconymi przez Bank w latach poprzednich, czyni 5848 pożyczek w ogólnej sumie 40,869.200 zł.

Z tego przypadku: Na dobra ziemskie 502 pożyczek w sumie 18,238.600 zł., czyli 44 62 pre., zaś w stosunku do zgłoszonych podań 34 29 pre. Na domy murowane w miastach opłacających podatek domowo-czynszowy, a do korzystania z kredytu rzeczowego przez Wydział krajowy dopuszczonych 1747 pożyczek w sumie 19,480.000 zł., czyli 47 67 pre., zaś w stosunku do zgłoszonych podań 45 13 pre. Na małą własność rolną, przeważnie włościańską, 3599 pożyczek w sumie 3,150.000 zł. czyli 7 71 pre., zaś w stosunku do zgłoszonych podań 46 06 pre. Wypłaćność rat hipotecznych była zupełnie zadowalającą.

Zysk w oddziale hipotecznym z r. 1894 wyniósł 104.034 zł. 56 ct., zwiększył się przeto o 32.573 zł. 19 ct. Nadto fundusz rezerwy specjalny dla oddziału hipotecznego, wynoszący z dniem 31 grudnia 1893 roku 223.939 zł. 64 ct. doszedł w ciągu r. 1894 do sumy 273 976 zł. 88½ ct., został zatem powiększony o 50.037 zł. 24 ct.

Również oddział komunalny wykazuje rezultat korzystny. W r. 1894 udzielił Bank kraj. 27 pożyczek w obligacyach komunalnych w ogólnej sumie 471.700 zł. Z liczby 301 pożyczek udzielonych przez Bank w ciągu jego istnienia w sumie 4,584.300 zł., przypada: na powiaty 54 pożyczek w sumie 1,310.000 zł., czyli 28 57 pre., na gminy miejskie 126 pożyczek w sumie 2,897.900 zł., czyli 63 21 pre., na gminy wiejskie 121 pożyczek w sumie 376.400 zł., czyli 8 22 pre. Zysk w oddziale komunalnym wynosi 31.088 zł. 56 ct. Rezerwa tego oddziału, bę-

dająca własnością Banku wynosiła z końcem 1894 roku 169.890 zł. 20 1/2 ct. i powiększyła się o 15.505 zł. 68 ct.

Oddział bankowy wykazuje mniej korzystny rezultat, gdyż ogólny zysk wyniósł 223.349 zł. 69 ct. i zmniejszył się w porównaniu z takimże zyskiem z r. 1893 o kwotę 55.688 zł. 06 ct.

Całkowity obrót ze wszystkich operacji Banku w r. 1894 wynosi 502.542.769 zł. 60 ct. Obrót kasowy w Banku i zastępstwach 145.535.633 zł. 88 1/2 ct.

W ciągu roku 1894 podano do skupu 22.108 sztuk weksli i warrantów na sumę 17.365.910 zł. 59 ct., z tego odmówił Bank przyjęcia 1352 sztuk na sumę 1.881.485 zł. 18 ct. W porównaniu z r. 1893 zeskontowano więcej 1393 sztuk weksli na kwotę 1.609.180 zł. 79 ct. Bank reeskontował w 1894 roku 2178 sztuk weksli na sumę 4.763.904 zł. 17 ct., t. j. więcej o 1481 sztuk na sumę 4.044.139 zł. 25 ct.

Dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych istnieje osobny oddział dla interesów bankowych. Do kredytu wekslowego dopuścił Bank w 1894 r. 94 stowarzyszeń, którym eskontował weksle w ilości 4129 sztuk na sumę 2.470.343 zł. 25 ct. Prócz tego korzystały także z kredytu stowarzyszenia będące zarazem zastępstwami Banku.

Przypadający na rok 1893 zysk z operacji bankowych wyniósł 211.046 zł. 52 1/2 ct., zysk zaś z r. 1894 wynosi 143.264 zł. 33 1/2 ct., czyli o 67.782 zł. 19 ct. mniej. Gdy jednak w zyskach okazuje się mniejszy dochód na prowizjach i różnicy kursu na sprzedaży efektów o 77.774 zł. 41 1/2 ct., spowodowane skutkiem braku interesów konwersyjnych w r. 1894, przeto wzrost zysku zwyczajnego wynosi właściwie 9.962 zł. 22 1/2 ct., mimo, że koszta administracji podniosły się o 22.881 zł. 98 ct. a wymogi skarbu publicznego w podatkach i należnościach o 22.596 zł. 84 ct.

Majątek Banku obecny w kapitale zakładowym i rezerwach wynosi 2.212.575 zł. 10 ct., tracąc zaś kwotę 24.339 zł. będącą własnością dłużników komunalnych, wynosi zwiększenie się majątku Banku po nad pierwotną dotację 1.000.000 zł., kwotę 1.188.236 zł. 10 ct. uzbieraną przez Bank w ciągu jedenastu lat jego istnienia.

Okazuje się, że pierwsze ziarno rzucone przez założyciela Banku kraj. s. p. marszałka kraj. Zybkiewicza, padło na grunt zdrowy i co roku wydaje obfite owoce, w czem oczywiście główną zasługę ma dyrekcja Banku krajowego.

Bank anglo-austriacki. Ogólne zgromadzenie Banku anglo-austriackiego w Wiedniu przyjęło bilans za rok 1894, uchwaliło złożyć do funduszu rezerwowego z 1.880.251 złotych reńskich czystego zysku, 150.000 zł., rozdzielić dywidendę po 9 zł. na akcję, co wyniesie razem 1.350.000 zł. i przenieść na nowy rachunek resztę w kwocie 380.251 zł. Wypłata dywidendy rozpoczęła się wczoraj.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan otworzy w dniu jutrzejszym o g. 11 przedpołudniem doroczną wystawę dzieł sztuki w Künstlerhausie wiedeńskim.

We wtorek, dnia 2 kwietnia odbędzie się u Pana Prezydenta Ministrów księcia Alfreda Windisch-Graetza w pałacu Prezydium Rady Ministrów przy Herrengasse w Wiedniu, wielka recepcja, na którą rozesłano z górą 1700 zaproszeń.

Wczorajsze posiedzenie parlamentu niemieckiego było burzliwe w powodu interpelacji konserwatysty Heydebranda, który zarzucił rządowi, iż głównie jest winien smutnemu stanowi rolnictwa. Minister Hammerstein odpowiedział, iż odrzuca wniosek Kanitza o zaprowadzenie monopolu zbożowego, a jeżeli to nie podoba się konserwatystom, mogą zwrócić się do cesarza z prośbą, aby innego wybrał ministra, on bowiem odmawia działania w kierunku podwyższenia cen zbożowych.

Następnie zamknięto posiedzenie wśród wielkiego wzburzenia umysłów.

W kołach konserwatywnych — jak donoszą z Berlina — liczą się na razie z możliwością nie już rozwiązania, lecz odroczenia parlamentu.

W komisji parlamentu niemieckiego dla projektu ustawy przeciwko stronnictwom przewrotu rozpoczęto wczoraj drugie czytanie tego projektu. Centrum przedłożyło te same co do istoty wnioski, jakie wniosło przy pierwszym czytaniu ustawy. Dep. Lenzmann zażądał całkowitego odrzucenia projektu. Sekretarz stanu Nieberding zaznaczył, iż rządy związkowe przykładają ciągle wagę do przeprowadzenia przedłożenia. Wniosek Lenzman-

na odrzucono przeciw głosom socjalistów, wolnomysłnych i antisemitów.

Reichsanzeiger ogłasza z polecenia ministerstwa stanu wypracowany przez komisję Rady stanu memoriał, przedstawiający rezultat obrad Rady stanu w sprawie środków podniesienia cen zboża.

Wedle doniesienia *Vorwärts*, frakcja socjalno-demokratyczna uchwaliła przy trzecim czytaniu preliminarza budżetowego wniesć rezolucję, wzywającą parlament do zajęcia stanowiska wobec cesarskiej depechy do ks. Bismarcka.

Przedwczoraj odbyło się u nowego austro-węgierskiego ambasadora przy dworze rosyjskim ks. Liechtensteina pierwsze wielkie przyjęcie. Przybyło całe ciało dyplomatyczne, dostojnicy dworscy i państwo i wielu przedstawicieli kół wyższych.

Rosyjski *Inwalid* ogłasza ustawę o utworzeniu brygady straży granicznej, oraz o wzmocnieniu kilku brygad w Europie i na Kaukazie. Komendant 7 korpusu, Janowski, został mianowany pomocnikiem komendanta wojsk wileńskiego okręgu wojskowego, a szef sztabu moskiewskiego okręgu wojskowego, Duchonin, komendantem 4 korpusu.

Wedle listu petersburskiego do *Politische Correspondenz*, nad Nową panuje przekonanie, iż odwołanie dotychczasowego ambasadora niemieckiego gen. Werdera, z jakich bądź ono nastąpiło powodów, nie wpłynie ujemnie na stosunki między Rosją i Niemcami i że stosunki te będą i nadal charakteru przyjaznego.

Serbski prezydent ministrów Christie zawiadomił prefektem okólnikiem, że król Aleksander przy sposobności swego powrotu wyraził jemu i całemu rządowi podziękowanie za wzorowe utrzymanie porządku i spokoju, oraz zapewnił o swem zupełnem zaufaniu i przychylności.

Prezydent Republiki Faure przybył do obozu pod Lyon, gdzie odbędzie przegląd wojsk, udających się do Madagaskaru i wręczy im chorągwie.

Jest to cecha charakterystyczna, że w ogóle prasa francuska raczej potępia, niż pochwała zachowanie się parlamentu niemieckiego i bierze stronę cesarza Wilhelma.

Z Simonoski donoszą, że według urzędowego ogłoszenia jest stan zdrowia Li-Hung-Czanga zadowalniający i szybkie wyzdrowienie spodziewane, chociaż kula nie jest jeszcze wyjęta. Jedynym powód do niepokoju leży w zaniedbaniu przez lekarza, prowadzącego kurację zastosowania przepisów antyseptycznych, pomimo, że polecono mu wyraźnie obficie używać środków antyseptycznych do czyszczenia instrumentów, potrzebnych przy kuracji Li-Hung-Czanga.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 marca. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał burmistrzowi miasta Tarnowa, Witoldowi Rogoyskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, a budowniczemu w Tarnowie, Szczęsnemu Zarębie, złoty krzyż zasługi z koroną.

Najj. Pan udzielił sankcji zmianie §. 10 prowizorycznego statutu miasta Krakowa.

Wiedeń, 29 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad prowizoryum budżetowym.

Dep. Biankini występuje w sposób gwałtowny przeciw namiestnikowi Dalmacji.

P. Minister skarbu dr. Plener stwierdza, że forma ataków opozycji jest nieumiarkowana i pełna przesady. Mowca odpiera zarzuty, podniesione przeciw namiestnikowi Dalmacji i zaznacza, że stosunki w Dalmacji są pod każdym względem na drodze poprawy. Polemizując z dep. Schlesingerem, przyznaje P. Minister zubożenie gry na giełdzie, zarazem ubolewa, że środki, jakie daje ustawodawstwo, są niedostateczne. Następnie oświadcza Minister, że Rząd przygotowuje reformę postępowania dyscyplinarnego przeciw urzędnikom.

Co się tyczy Czech, oznajmia P. Minister, że stan wyjątkowy uzasadniony jest stosunkami, które dotychczas nie zostały usunięte i odpiera oskarżenia, wytaczane przeciw namiestnikowi hr. Thunowi. W sprawie reformy wyborczej stwierdza P. Minister powolny postęp. Trudności przeprowadzenia reformy są w Austrii większe, niż gdziekolwiek. Koalicja jest koniecznością. Rozwój parlamentarnego życia w Austrii nie stoi na negacji, lecz na spokojnym postępie narodowościowego pokoju. (*Oklaski*). P. Minister wierzy niezachwianie w trwałość obecnego systemu. (*Huczne oklaski i powinszowania*).

Prezydent baron Chlumecky przywołuje do porządku deputowanego Biankiniego za obrazę władz w Zadarze.

P. Minister margr. Bacquehem zwalcza zarzuty, podniesione przeciw namiestnikowi hr. Thunowi. Mowca podnosi, że stan wyjątkowy w Pradze nie narusza w niczem ekonomicznego życia. W ostatnich właśnie czasach należy stwierdzić wielkie postępy w Czechach na polu cywilizacyjnym i ekonomicznym. P. Minister odpiera z całą stanowczością ataki dep. Biankiniego przeciw wyższym funkcjonaryszom urzędowym w Dalmacji i wyraża zupełne zadowolenie z bogatej w owoce działalności dalmatyńskiego sejmiku krajowego. (*Zywe oklaski*).

Następnie zabrał głos dep. Menger broniąc lewicy przed zarzutami, jakich nie sędzi opozycja z powodu, że stronnictwo lewicy należy do koalicji.

Mowca wyjaśniał motywa, które skłoniły lewicę do połączenia się z koalicją, kładąc nacisk na smutne doświadczenia poczynione z większością tworzoną wedle chwilowej potrzeby. Dzięki koalicji stosunki rozwijają się i kształtują pomyślniej niż dawniej.

Mowca generalny (przeciw) dr. Luëger odmawia członkom Rządu prawa udzielania deputowanym nauk, jak się mają zachować w Izbie, poczem ponawia dawniejsze swoje ataki na P. Ministra dr. Madeyskiego z powodu mianowania dr. Rosnera komisarzem.

P. Minister dr. Madeyski odpowiadając na wywody poprzedniego mowcy, podniósł, że w świecie cywilizowanym życie i cześć bliźniego bywają szanowane. Jeżeli gdzie, to niezawodnie w zebraniach dla wyższych celów powinny być nietykalnymi sprawy osobiste.

P. Minister oświadczył, że nie chce dotykać bliżej faktów, które przytaczali jego przeciwnicy na wykazanie rzekomej z jego strony protekcji (dr. Luëger: a dla czego?) dla tego że uważam to za ubliżenie mojej godności. (*Huczne oklaski*). Teroryzmem nie da się P. Minister zachwiać w spełnianiu przyjętych na siebie dobrowolnie i pod przysięgą służbowych obowiązków. (*Brawa i huczne oklaski*).

Dep. Luëger polemizuje z wywodami Pana Ministra dr. Madeyskiego. Dep. Robicz omawia żądania Słoweńców. — Dep. Kaizl ubolewa, że Pan Minister dr. Madeyski miasto wywodów, nie dał rozbioru samych faktów. Mowca zwałca następnie wczorajsze oświadczenie Pana Prezydenta Ministrów.

Dep. Dawid Abrahamowicz protestuje w imieniu Koła polskiego przeciw nieuzasadnionym napaściom na Pana Ministra wyznań i oświaty. (*Oklaski*). W krótkim czasie swego urzędowania złożył Pan Minister dr. Madeyski dowody, iż jego głęboka wiedza, zapał i bezstronność mogą oddać Państwu wielkie usługi.

Po przemowach dep. Suessa i sprawozdawcy dep. Szczepanowskiego, które przyjęto oklaskami, uchwalono prowizoryum budżetowe w drugim i trzecim czytaniu.

Następne posiedzenie w sobotę.

Wiedeń, 29 marca. (*Tel. pryw.*) Ogólną jest opinia, że wczorajsza mowa Pana Ministra dr. Madeyskiego, tudzież mowy posłów polskich oczyściły atmosferę. Wystąpienie członków Koła polskiego jako stwierdzenie jego solidarności z Panem Ministrem Madeyskim, wywołało ogromne wrażenie. Podnoszą także fakt przybycia Pana Ministra Kalnokyego na wczorajszą wieczór do Pana Ministra Madeyskiego.

Wiedeń, 29 marca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbył się u P. Ministra wyznań i oświaty dr. Madeyskiego, świetny wieczór. — Na przyjęciu tem byli między innymi obecni: P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, P. Prezydent Ministrów, ks. Windisch-Graetz z małżonką, wspólny P. Minister skarbu Kallay z małżonką, PP. Ministrowie austriacy ze swemi małżonkami, wielu ambasadorów i posłów, szef sekcyi bar. Pasetti, wielu członków obu Izb Rady państwa, wysocy dygnitarze Dworu i dostojnicy, generałowie kolonii polskiej w Wiedniu, reprezentanci sfer artystycznych, nauki i literatury, oraz wiele osobistości z najwyższych kół towarzyskich stolicy. Licznych gości podejmowali Państwo Madeyscy z uprzedzającą gościnnością.

Wiedeń, 29 marca. We wczorajszych wyborach uzupełniających do tutejszej Rady miejskiej w trzecim okręgu wyborczym, zwyciężyli kandydaci antisemicy.

Wiedeń, 29 marca. *Fremdenblatt* dowiaduje się z kompetentnego źródła, że Rząd nie zamierza wnieść do Rady państwa przedłożenia w sprawie podwyższenia taryfy osobowej na kolejach państwowych. Rząd sądzi przeciwnie, że posiada pełne prawo przedsięwzięcia zmian w taryfie osobowej, bez współdziałania Rady państwa.

Wiedeń, 29 marca. Zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie komisji budżetowej nie odbędzie się.

Berno, 29 marca. Najd. Arcyksiężna Augusta powiła wczoraj o godzinie 9 wieczorem szczęśliwie Syna.

Budapeszt, 29 marca. Izba deputowanych obradowała nad petycjami domagają-

ciami się wpisania (inartykulacji) zasług Koszuta do księgi ustaw. Na wniosek komisji złożono te petycje w archiwach Izby. Deputowany Babo zapowiedział, że w przyszłej sesji wnieśnie projekt ustawy o inartykulacji zasług Koszuta. Na tę zapowiedź odpowiedział prezydent ministrów Banffy, że jakkolwiek rząd węgierski jest z całym uznaniem dla zasług, jakie Koszut położył około rozwoju liberalizmu na Węgrzech, to jednak nie może zapowiedzianego projektu poprzeć, a to ze względu stanowiska zajętego przez Koszuta wobec Korony i władzy ustawodawczej.

Nastąpiła rozprawa nad petycjami dotyczącymi ruchu narodowościowego. Komisja zaleciła rządowi, aby te petycje wziął pod uwagę. W rozprawie wyraził hr. Apponyi nadzieję, że rząd przystąpi na seryo do rozwiązania kwestyi narodowościowej i oświadczył, że stronnictwo narodowe, wyrzekając się wszelkiej wspólności ze stronnictwem ludowym, czuwa tylko nad tem, ażeby wybory bez intryg przeprowadzone zostały. Na tem dalszą rozprawę do dzisiaj odroczone.

Budapeszt, 29 marca. Ponieważ podczas dyskusji w Izbie deputowanych nad wyborem w Neutrze deputowani Paweł Drakulics, Dyonizy Pazmandy, Stefan Vajay, Ludwik Bartok, Geza Polony, Józef Fernbach, Józef Bano, Juliusz Lukacs i Juliusz Gulner wydawali okrzyki, którymi uczuł się obrażonym prezes komisji wyborczej w Neutrze, Gustaw Tarnoczy, przeto tenże wyzwał wszystkich wyżej wymienionych posłów na pojedynek. Wyzwał także hr. Juliusza Szapary'ego, lecz po wyjaśnieniu, że hr. Szapary ani nie zabierał głosu, ani nie wydał obrażającego okrzyku, cofnął Tarnoczy wyzwanie. Wczoraj popołudniu sekundanci obu stron układali bliższe warunki rozprawy honorowej.

Budapeszt, 29 marca. W aferze pomiędzy prezesem komisji wyborczej w Neutrze, p. Tarnoczym a deputowanymi, którzy go obrzucili obelgami w chwili, gdy się pojawił na galerji w sali Izby posłów Sejmu węgierskiego, — sekundanci posłów: Pazmandy'ego, Bartoka, Juliusz Lukacs i Fernbacha, domagali się złożenia sądu honorowego. Sekundanci Tarnoczy'ego natomiast żądali, aby klientowi ich udzielono satysfakcji bezwarunkowo, a gdy przeciwna strona na to się nie zgodziła, oświadczyli, że ze swojej strony uważają zadanie za skończone.

Berlin, 29 marca. (*Tel. pryw.*) Według *Voss. Zig.*, otrzymał książę Radoliński wiadomość o mianowaniu go ambasadorem w Petersburgu zupełnie niespodzianie, nieodebrawszy pierwiej, jak zwyczaj się dzieje, zapytania, czy chce przyjąć nominację, czy nie. Radoliński przyjmie oczywiście zaszczytną tę misję, chociaż ze względu na klimat, tudzież na miłe obowiązki reprezentacyjne, niechętnie opuszcza Konstantynopol.

Paryż, 29 marca. Prezydent Faure udał się wczoraj rano do obozu pod Satory. Po wręczeniu sztandaru wojskom, które przeznaczono do wyprawy madagaskarskiej, odbyła się rewia. Podczas śniadania prezydent wygłosił mowę, sławiąc w niej armię.

Paryż, 29 marca. Prezydent rzeczypospolitej Feliks Faure, powrócił tutaj.

Madryt, 29 marca. Izba posłów uchwaliła preliminarz wydatków i etat: „Prezydium ministrów.“

Konstantynopol, 29 marca. Ambasador francuski Cambon, podczas spaceru, wpadł pomiędzy dwa wozy, przychem złamał nogę. Lekarze orzekli, że wypadek ten nie pociągnie za sobą gorszych następstw.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 marca 1895 r. godz. 2 minut 40. Alpejskie Towarzystwo górnicze 86 90, Węgierskie akcje kredytowe 473 50, Akcje anglo-austriackie 173 —, Akcje banku Union 331 50, Akcje kolei Południowej 111 —, Losy tureckie 77 70, Akcje kolei państwowej 446 75, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 341 —, 4-prc. galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98 30, Akcje tytoniowe 248 50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 98 —, Akcje kolei Elbetal 295 25, Akcje banku dla krajów koronnych 291 80, 4-prc. węgierska renta złota 124 —, Akcje banku związkowego 156 25, Rubel papierowy 1 31 50, Węgierska renta papierowa 99 10, Kredytowe ziemskie 542 —, Kredyty 473 50(?), Rimamurania 274 —. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 28 marca 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 15 60 do 15 70 zł. Budapeszt: pszenica na wiosnę 6 94 do 6 95 zł. Berlin: pszenica na maj 141 50 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 33 80 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42 — fr.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1. maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	z	do	z	do		z	do	z	do
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2:32	5:25	9:00	6:10	9:00	2:24	10:10	4:50	10:35
Z Warszawy	—	5:25	9:00	6:10	9:00	—	10:10	4:50	6:5
Z Muszyny - Kryniey przez Tarnów (tylko od 1/8 do włącznie 31/8)	—	—	9:00	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniey i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	—	—	—	9:00	—	10:10	—	6:55
Do Muszyny - Kryniey przez Tarnów (tylko od 1/8 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Kryniey przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/8 do włącznie 15/9)	—	5:25	—	—	—	—	—	4:50	—
Z Muszyny - Kryniey p. Stryj	—	—	8:34	12:10	—	—	—	—	7:10
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6:10	—	—	10:10	4:50	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2:12	9:29	9:10	5:45	—	6:08	2:44	9:40	10:20
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1:58	9:13	8:45	5:19	—	6:22	2:55	10:04	10:47
Z Suczawy	9:40	—	7:37	12:27	6:35	6:15	—	10:15	10:30
Z Kimpolunga	9:40	—	7:37	—	—	—	—	—	2:25
Z Radowiec	9:40	—	7:37	—	6:35	—	—	—	—
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9:40	—	—	—	6:35	6:15	—	—	10:30
Z Nowosielicy	9:40	—	—	—	6:35	—	—	—	—
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9:40	—	—	—	6:35	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	9:40	—	7:37	—	—	6:15	—	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12:27	—	—	—	—	—
Z Bełzca, Sokala Jaros. Ze Sokala	—	—	—	4:45	—	—	—	—	—
Z Ławowczego (Pesztu Miszkolca, Szerenosa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8:34	12:10	—	—	—	9:40	7:10
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	2:02	—	—	—	9:50	7:10
Ze Skolego i Stryja	—	—	8:47	—	—	—	—	3:05	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut; 12:00 czas średnio-europejski = 12:36 czas lwowski.

W biurze informacyjnym o. k. austriackich kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 39) jakoteż w biurze informacyjnym o. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3, Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Objawisz z dniem 1 stycznia 1895 we własny zarząd

HOTEL EUROPEJSKI

(we Lwowie, plac Maryacki)
mamy zaszczyt polecić go względem wielce Szanownej P. T. Publiczności, zapewniając, że usilnem naszym staraniem będzie wszelkim wymaganiom zażądane uczynić. Z wysokim poważaniem
Albert Szkowron i Spółka.
właściciele hotelu europejskiego.
Pokoje od 80 ct. począwszy.

57

Specjalista chorób kobiecych i akuszer dr. Bogumił Zawadil

sekundaryusz szpitala powszechnego
b. lekarz na klinice prof. Madurowicza w Krakowie i prof. Czyżewicza we Lwowie, ordynuje od g. 3-5 popoł. ul. Chorążczyzna l. 12. 1216

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 marca 1895.

Hotel Europejski.

PP. J. hr. Ehrlenwald z Lipska, K. hr. Scipio, F. dr. Kasperek, J. Friedlein z Krakowa, W. Ostrowski z Rakowiec, A. Dłuski z Łanowice, A. Miśkiewicz i F. Wysocki z Król. Polskiego, G. Ziembicki z Maleczyce.

Wystawy i Muzea.

— **Nienastająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Działuszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29. marca 1895.

	płaca żądają waluta austr.		płaca żądają bez kuponu bieżącego	
	zł.	ct.	zł.	ct.
1. Akcje za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	—	224	—
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. mk.	330	—	—	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	450	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	50	101	20
" 5 pr. w. a.	—	—	—	—
wylosowane z 10 pr. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100	70	101	40
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
" 4 pr. w. a. " w 57 l.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 4 1/2 lat	98	—	98	70
4 pr. w. a. los w 56 l.	97	50	98	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr. 2 1/2 pr. w. a.)	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	50	—	—
" 4 1/2 pr. w. a.	100	80	101	50
" 4 pr. w. a.	97	80	98	50
" 4 pr. koronowej	98	20	98	90
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
" Stanisławowa	41	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleonor	9	65	9	75
Półimperyał	10	10	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.	1	33.
" papierowy	1	30.	1	32.
100 marek niemieckich	57	60	60	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 marca 1895.

	płaca żądają	
	zł.	ct.
Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.15	101.35
lut-y-sierpień	101.15	101.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.15	101.35
kwiecień-październik	101.15	101.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	152.	153.
" 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	158.25	158.75
" 1860 po 100 zł. 5 pr.	164.75	165.75
" 1864 po 100 zł.	197.	198.
" 1864 po 50 zł.	197.	198.
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	160.75	161.65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124.25	124.45
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.10	101.30
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—	—
Galicji	—	—
Niziej Austrii	109.75	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98.90	99.90
3. Akcje.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	174.	175.
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	409.50	409.25
Niższo-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	880.	887.
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. ban. d. h. i prz. a. zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koron. a 200 zł.	293.50	294.
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1083.	1087.
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	584.	587.
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—

	płaca żądają	
	zł.	ct.
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3545.	3555.
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	331.	333.
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	142.60	143.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	209.50	210.50

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złoście w 50 l.	123.	124.
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
" " " " 3 pr. em. 1889	118.	118.50
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—	—
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl. 98.50	—	—
" " " " po 4 1/2 pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	100.80	101.30
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101.40	101.70
" " " " w 41 l. wyl.	—	—
po 4 pr.	99.50	100.50

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.40	101.40
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.35	102.35
" " " " po 100 zł. " 1887	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—

	płaca żądają	
	zł.	ct.
Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.45	95.45
z r. 1884	99.40	100.40
z r. 1866	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.	111.
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	152.75	153.25

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200.	201.
Clarego po 40 zł. m. k.	59.	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	150.	160.
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50	27.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25.50
Pażyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62.50	64.50
Pałnego po 40 zł. m. k.	59.	59.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	17.50	18.
11.70	12.20	—
Fundacja szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.	25.
Salma po 40 zł. m. k.	71.	73.
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.75	73.75
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.	—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	150.	—
po 50 zł. a. w.	70.	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.	—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—	—

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg za 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	122.55	122.80
Paryż	48.42.5	48.52.5

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.77.	5.79.
" pełnej wagi	5.75.	5.77.
Korona	—	—
20-frankówka	9.70.5	9.71.5
Rosyjski półimperyał	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 317 (2072 2-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Liskach odbędzie się celem zniesienia spójnej własności realności lwh. 68 w Piekarach na imię masy spadkowej Ignacego Jasiołka i na imię Maurycego Herza zapisanej, w dniu 29 kwietnia 1895 w dniu 29 maja 1895 zawsze o godz. 10 rano przynusowa sprzedaż tej realności.
Cena wywołania wynosi 380 zł.
Wadyum 38 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Franciszek Horak zastępca notaryusza w Liskach
Liszki, 6 marca 1895.

L. 9119 (2149 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności: Iz aela Wimmera w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się dnia 2 kwietnia i dnia 2 maja 1895 każdym razem o godz. 9 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności l. wyk. hip. l. 433

i 3/4 części realności l. wyk. hip. 434 ks. gr. gm. Rymanów objętej.
Cena wywołania pierwszej 62 zł. aw., a drugiej 360 zł. aw., a wadyum 10 pr. ceny wywołania.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.
Rymanów, 10 marca 1895.

L. 2003 (2091 2-3)
Celem zasp

L. 13999 (2117 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Hawryle Panteluk Wasyla i tow. o 20 rat po 3 zł. wa. odbędzie się dnia 24 kwietnia 1895 i dnia 24 maja 1895 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) realności dłużnika Hawryły Panteluka Wasyla własnej whl. 548 gminy Nowosielica objętej i b) realności dłużników Andrija, Łesia i Eudokii Panteluków własnej whl. 549 gm. Nowosielica objętej.

Cena wywołania ad a) 400 zł., zaś ad b) 550 zł.

Wadyum ad a) 40 zł. zaś ad b) 55 zł. Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 30 stycznia 1895.

L. 13368 (2115 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Oksie Radysz Tymofija i tow. o 14 rat po 9 zł. odbędzie się dnia 24 kwietnia 1895 i dnia 24 maja 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) realności dłużników Oksy, Katarzyny, Maryi, Justyny i Warwary Radysz własnej, whl. 454 gminy Roznów objętej, b) realności dłużnika Oksy Radysz Tymofija własnej, whl. 455 gm. Roznów objętej, c) realności dłużników Katarzyny, Maryi, Justyny i Warwary Radysz Iwana własnej, whl. 456 gminy Roznów objętej, i d) realności dłużnika Petra Puczki Nykiefora własnej, whl. 1785 gm. Roznów objętej.

Cena wywołania realności ad a) w kwocie 130 zł., ad b) 840 zł., ad c) 1140 zł. zaś ad d) 65 zł. wa.

Wadyum realności ad a) 12 zł. ad b) 84 zł., ad c) 114 zł. zaś ad d) 6 zł. 50 ct.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 30 stycznia 1895.

L. 8383 (2129 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji Bialsko-bielskiego stowarzyszenia „Wzajemna pomoc” w Białej pto 220 zł. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 4/12 części realności lwh. 8. 4/6 części realności lwh. 428 ks. gr. dla gm. kat. Cięcina objętych, Anny z Wolnych Czechowej własnych, połowy realności lwh. 179, 4/24 części realności lwh. 631, 2/12 części realności lwh. 730 ks. gr. gm. kat. Cięcina objętych, Maryanny z Juraszów Hubkowej własnych połowy realności lwh. 179, 4/24 części realności lwh. 631, 2/12 części realności lwh. 730, ks. gr. gm. kat. Cięcina objętych, Józefa Hubki własnych, cała realności lwh. 92, 1/4 części realności lwh. 362, 1/2 realności lwh. 576, 12/96 części realności lwh. 578, 12/96 części realności lwh. 579 i 9/96 części realności lwh. 764 ks. gr. gm. kat. Cięcina objętych, Józefa Grenia vel Jakoba własnych a to w dniu 24 kwietnia 1895 o 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 24 maja 1895 także poniżej kwoty 1491 zł. 21 ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 150 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Milówka, 2 stycznia 1895.

L. 244 (2090 2-3)

Dnia 25 kwietnia i 28 maja 1895 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 18 egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 22 ks. gr. gm. Bączal dolny objętej a dłużnika Jana Zabawy własnej na 2160 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Jasielskiej kasy oszczędności w kwocie 80 zł. z przyn.

Cena wywołania 2160 zł.

Wadyum 202 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Gaszyński adw. w Jasle

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. m. del.

Jasło, dnia 16 lutego 1895.

L. 13884 (2111 2-3)

Tarnobrzęski Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Mendla Grossa w kwocie 3 zł. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 29 kwietnia 1895 i 4 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja połowy realności l. wyk. hip. 211 ks. gr. dla gminy Dymitrów wielki objętej w tej połowie Stanisława Krzemickiego własnej.

Cena wywołania 329 zł. 34 ct.

Wadyum 32 zł. 93 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Wilhelm Reichman w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, 25 marca 1895.

L. 33574 (2152 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Samuela Garfeina przeciw Eissigowi Fussowi o zapłacenie kwoty 180 zł. z pn. odbędzie się dnia 29 kwietnia 1895 i dnia 27 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 przymusowa sprzedaż realności whl. 162 i whl. 169 ks. gr. gminy kat. Ostrów objętych dłużnika Eizyka Fussa własnych.

Cenę wywołania stanowi dla każdej realności kwota po 180 zł.

Wadyum zaś 10 proc. tejże

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu z substytucją adw. dr. Schwarza.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Przemyśl, 31 grudnia 1894,

L. 6532 (2074 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 2 maja 1895 i 6 czerwca 1895 przymusową sprzedaż realności lwh. 68 gm. Cichawka dłużników małoletnich Maryanny i Jakóba Taborów własnej na rzecz Reginy Koniecznej pto 90 zł.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Wiśnicz, 12 marca 1895.

L. 13401 (2098 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 3 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 7 czerwca 1895 nawet niżej takowej licytacja realności według wyroku hip. l. 575 zł. gminy Monasterko współdłużnika Józefa Hradiuka własnej na rzecz Judy Tanenzapfa pto 75 zł. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kossowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów, 15 września 1894.

L. 24160 (2143 2-3)

W dniach 3 maja i 7 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja połowy realności Katarzyny Lisowej w Szówsku położonej wyk. hip. l. 10 księgi gr. gminy Szówsko objętej na zaspokojenie pretensji Wawrzyńca Błojdy w kwocie 53 zł. 92 1/2 ct.

Cena wywołania 75 zł. 50 ct.

Wadyum 7 zł. 55 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Blumenfelda z Jarosławia.

Protokół zastawniczego opisanie i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 31 grudnia 1894.

L. 39869 (2042 2-3)

W c. k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kaspra i Heleny Nawrotów w kwocie 295 zł. 60 ct. z pn. w dniach 22 kwietnia i 27 maja 1895 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 21 gm. Dziekanowice.

Cena wywołania 200 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli jest adwokat dr. Dadlez, tegoż zastępcą adw. dr. Federowicz w Krakowie.

Kraków, 12 stycznia 1895.

L. 666 (2089 2-3)

Dnia 26 kwietnia i 29 maja 1895 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym Sądzie w biurze Nro 18 egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 40 ks. grunt gminy kat. Brzyszczyki objętej dłużnika Józefa Trzeciaka własnej na 1695 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Jasielskiej kasy oszczędności w kwocie 300 zł. z pn.

Cena wywołania 1695 zł., wadyum 170 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Dr. Pawłowski adwokat w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Jasło, dnia 16 lutego 1895.

L. 13367 (2116 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Iwanowi Dariejczuk Nykiefora i tow. pto 16 rat po 12 zł. wa z pn. odbędzie się dnia 24 kwietnia 1895 i dnia 24 maja 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) realności dłużników Onufr-go, Katarzyny i Andrija Dariejczuków Iwana własnej whl. 71 gminy Popielniki objętej i b) realności whl. 70 dłużnika Iwana Dariejczuka Nykiefora własnej.

Cena wywołania ad a) 725 zł., zaś ad b) 977 zł. wa.

Wadyum ad a) 72 zł. 50 ct., zaś ad b) 97 zł. 70 ct. aw.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 30 stycznia 1895.

L. 9798 (2048 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że celem zniesienia współwłasności realności l. 302 gminy Przyszów kameralny odbędzie się w dniu 29 kwietnia 1895 i 29 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie tutejszym publiczna sprzedaż tejże realności; cena wywołania 800 zł. wa, wadyum 80 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Nisko, dnia 16 stycznia 1895.

L. 8206 (2107 2-3)

W dniach 7 maja i 7 czerwca 1895 każdym razem o godz. 9 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna licytacja realności pod l. k. 4 w Rozborzu okrągłym położonej lwh 9 tejże gminy objętej, Stefana Capa własnej na rzecz Freidy Liebling pto 13 zł. wa. z pn. z tem, iż pomieniona realność na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie zaś i poniżej takowej, jednak nie niżej 1/3 części ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1950 zł.

Wadyum 195 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych stron i wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Andrzeja Ledwożywa w Pruchniku.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 15 listopada 1894.

L. 13218 (2096 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Grütta w kwocie 31 zł. 25 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 8 maja 1895 i 12 czerwca 1895 każdym razem o 10 godzinie zrana w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacja sprzedaż 1/3 części realności pod l. 107 w Krośnie położonej a wedle lwh. 125 księgi gruntowej gminy katastralnej Krosno Maryi Frączek własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze do przejrzania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr. Leopold Caro adwokat w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 30 stycznia 1895.

Zl. 760 (2065 2-2)

Scart-Licitation.

Bei der k. k. Tabak Haupt-Fabrik zu Winniki in Galizien werden Hadern, Strick und Papier-Scart dann andere Altmaterialien mittelst schriftlichen bis längstens 23 April 1895 Mittags 12 Uhr zu überreichenden Offerten veräußert werden. Das Nähere ist in dem früheren Zeitungsblatte Nr. 71 enthalten.

K. k. Tabak-Haupt-Fabrik.

Winniki, am 21 März 1895.

L. 19277 (2124 3-3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji c. k. upryw. galic. Zakładu kredytowego w likwidacji w kwocie 66 zł. 28 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 23 kwietnia 1895 i dnia 17 maja 1895 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności wyk hip. l. 17 w Konstancynie Parańki Bałaban własnej.

Cena wywołania wynosi 410 zł. w. a., wadyum 41 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 31 stycznia 1895.

L. 87 (2130 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Rzezowa w kwocie 112 zł. 72 ct. zpn. dozwolona została sprzedaż realności pod l. 32 w Leżajsku położonej lwh. 25 tejże gminy obję-

tej Pinkasa Engelberga względnie tejże nie objętej masy spadkowej własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytację w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 5 kwietnia i 10 maja 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi będzie kwota 5000 zł.

Wadyum wynosi 500 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, 2 lutego 1895.

L. 6312 (2109 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Reizli Aberdam 134 zł 40 ct., 149 zł. 40 ct., 189 zł. 50 ct. zostanie realność lk. 133 w Staremieście Grzegorza Skipakiewicza dnia 17 kwietnia i dnia 28 maja 1895 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 560 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 55 zł.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora Leona Dobrzańskiego w Staremieście.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 25 października 1894.

L. 9798 (2131 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wyk. hipot. l. 126 ks. grunt. gminy Obertyn dłużniczej masy spadkowej Abrahama Brucha Mendla własnej, na zaspokojenie pretensji Chanci La ster w kwocie 120 zł. z pn. w dniach 18 kwietnia i 24 maja 1895, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest obecnie p. Eugeniusz Ambros, c. k. notaryusz w Obertynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, 30 listopada 1894.

L. 13370 (2114 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. upryw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Maryi Mojszejczuk i tow. o 23 rat po 6 zł. i jednej raty w kwocie 6 zł. 32 ct. z pn. odbędzie się dnia 24 kwietnia 1895 i dnia 24 maja 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) realności dłużniczej masy Petra Fedirczyk Jakowa i Maryi z Fedirczyków Mojszejczuk po połowie własnej whl. 716 gminy Demyce objętej, b) realności dłużniczki Maryi z Fedirczyków Mojszejczuk własnej whl. 715 gminy Demyce objętej i c) realności dłużniczej masy Petra Fedirczyka Jakowa własnej whl. 714 gminy Demyce objętej.

Cena wywołania ad a) 80 zł., ad b) 235 zł. i ad c) 435 zł.

Wadyum ad a) 8 zł., ad b) 23 zł. 50 ct. i ad c) 43 zł. 50 ct.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registraturze.

Zabłotów, 30 stycznia 1895.

L. 522 (2173 1-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 kwietnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 maja 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. 211 według wh. 452 gm. kat. Grzymałów małol. Julii Dudyńskiej własnej, na rzecz Chrześcijańskiej kasy gminnej pożyczkowej w Grzymałowie pto 77 zł. 40 ct. z pn.

Cena wywołania 57 zł.

Wadyum 5 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Pawła Chrupowicza z Grzymałowa

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 13 marca 1895.

L. 5575 (2171 1-3)

W dniach 2 maja 1895 i 6 czerwca 1895 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Zurtel Lothringer w kwocie 200 zł. wa. z pn. przez ek. sąd tut. licytacja ciała hip. whl. 74 gm. Siedliska i połowy ciała hip. l. 76 gm. Siedliska, Menuchima Ende własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 1240 zł. wa. i 677 zł. 50 ct. a. w.

Poręczne 10 proc.

Kurator wierzycieli p. Tadensz Wajdowski w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 22 czerwca 1894.

L. 13329 (2183 1—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Samuela Thau Josia przeciw Mikołajowi Sadowińskiemu pto 82 zł. z pn. ogłasza przymusową licytację realności wh. 328 ks. gr. gm. kat. Borszczów objętej, dłużnika Mikołaja Sadowińskiego własnej na 105 zł. wa. oszacowanej w dniach 24 kwietnia 1895 i 24 maja 1895 każdym razem w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzania.
 Wadyum wynosi 10 zł. 50 ct. wa.
 Zabłotów, 30 stycznia 1895.

L. 1764 (2178 1—3)
 W tut. sądzie odbędzie się w jednym terminie o godz. 10 rano w dniu 29 kwietnia 1895 nawet poniżej ceny szacunkowej relicytacja 55/100 części realności objętej whl. 168 ks. gr. gm. kat. Jabłonów, Nuty Mühlbauer własnej na rzecz Herscha Krauthammera pto 42 zł. 53 ct. aw. z pn.
 Cena wywołania 390 zł.
 Wadyum 39 zł. wa.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
 Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Henryk Szeib ek. not. w Peczeniżynie
 C. k. Sąd powiatowy.
 Peczeniżyn, 5 marca 1895.

L. 2207 (2180 1—3)
 Sokalski ek. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że rozpisuje na dzień 29 kwietnia 1895 i dzień 4 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej whl. 481 gm. kat. Sokal, dłużnika masy spad. Dawida Gansa własnej celem zaspokojenia pretensyi Nathana Zigmanna w kwocie 175 zł.
 Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedac się mającej majątności w ilości 460 zł.
 Wadyum 46 zł. aw.
 W pierwszym terminie nabyć można majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej ceny tej.
 Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany adw. dr. Wejda.
 Sokal, 20 lutego 1895.

L. 3937 (2220)
 Opróżniona drobna sprzedaż tytoniu przy ulicy Sobieskiego w Złoczowie w brodzkim okręgu skarbowym nadaną będzie w drodze publicznej konkurencyi za pomocą wniesienia pisemnych ofert.
 Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy u hurtownika w Złoczowie.
 Obrót wynosi w r. 1894 8650 zł. aw.
 Ubiegający się o ten interes komisyjny mają wnieść opieczetowane pisemne oferty do dnia 22 kwietnia 1895 do 2 godz. po południu do ek. Dyrekeyi okręgu skarbowego w Brodach.
 Do tej oferty należy dołączyć świadectwo pełnoletności i moralności, oraz kwit kasowy na złożone wadyum w kwocie 50 zł.
 Bliższe warunki przejrzane być mogą w c. k. Dyrekeyi okręgu skarbowego w Brodach w godzinach urzędowych.
 C. k. Dyrekeya okręgu skarbowego.
 Brody, dnia 6 marca 1895.

Upadłości.

L. 1509 (2165 1—3)
 C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadza Dra Dawida Falka adwokata w Drohobyczu w urzędzie zawiadowcy masy rozbirowej Daniela Kreppla a tegoż zastępcą ustanawia Dra Marka Wohlnera adwokata w Drohobyczu.
 Sambor, 4 lutego 1895.

L. 2984 (2161 1—3)
 C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia, że uchwałą z dnia dzisiejszego zniósł konkurs otworzony tusądową uchwałą z dnia 9 lipca 1894 do l. 8517 do majątku Chaima Schiffa właściciela cegielni i handlu spirytusu w Striju.
 Sambor, 9 marca 1895.

L. 12704 (2154 2—3)
 C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Bulacza, że w sprawie konkursowej Adolfa Mańkowskiego celem doreczenia mu

tus. uchwały z dnia 13 października 1894 l. 50228 ustanowiono kuratorem ad actum Dr. Soronia z substytucją Dr. Alberta Reissa i wzywa go. by bądź z ustanowionym kuratorem wcześniej się porozumiał, bądź innego zastępcę sądowi przedstawił, gdyż w razie przeciwnym będzie musiał sam sobie przypisać skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące.
 Lwów, 16 marca 1895.

Konkursa.

L. 532 (2155)
 Przy Wydziale Rady powiatowej w Lisku jest posada konduktora drogowego do budowy dróg gminnych i mostów praktycznie uzdolnionego, z roczną płacą 420 zł. i ryczałtem na objazdy w rocznej kwocie 300 zł. prowizorycznie do obsadzenia.

Kandydaci na tę posadę winni swe własnoręcznie napisane i szczegółowy przebieg życia obejmujące podanie, wnieść do Wydziału powiatowego w Lisku do 20 kwietnia 1895 i wykazać się wiarogodnymi świadectwami, że przy budowie dróg i mostów przez czas dłuższy z dobrym skutkiem używani byli.
 Posada konduktora drogowego na razie prowizorycznie nadana, może być po roku zadawalniającej służby stabilizowaną.
 Z Wydziału Rady powiatowej.
 Lisko, dnia 23 marca 1895.

L. 512 (2157 1—2)
 C. k. Rada szkolna w Bóbrce ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:
 I. przy 5 klasowych szkołach męskiej i żeńskiej w Bóbrce a) posada katechety rz. kat., b) posada katechety gr. kat. z płacą 450 zł. i 10 pr. dodatkami na mieszkanie w kwocie 45 zł.
 II. Przy szkole 5 klasowej męskiej w Bóbrce a) jedna posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 pr. dodatkami na mieszkanie w kwocie 45 zł., b) jedna posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 procent dodatkami na mieszkanie w kwocie 30 zł. w. a.

Pierwszeństwo na posadę starszego nauczyciela w Bóbrce będą mieli kompetenci z kwalifikacją do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy III.
 III. Przy szkołach więcej klas. posady młodszych nauczycieli 1. przy 3 kl. w Strzeliskach nowych, 2. przy 2 kl. w Wybranówce obie z płacą po 300 zł. i dodatkami na mieszkanie po 30 zł., 3. przy 2 kl. w Hlibowicach, 4. przy 2 kl. w Horodysławicach, 5. przy 2 kl. w Podjarkowie z płacą po 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

IV. Przy szkołach 1 klasowych z płacą 500 zł., wolnem mieszkaniem, ogrodem i użytkiem z 1 morga pola: 1. w Berteszowie, 2. Borodczycach, Drohowyczu, 4. Horodyszczu cetaurkim, 5. Kaiesole, 6. Laszkach dolnych, 7. Lubeszcze, 8. Mülbachu, Nowosielskich, 10. Olehowcu, 11. Oryszkowcach, 12. Ottyniowcach, 13. Pietniczanach, 14. Podmanasterzu, 15. Podhorcach, 16. Repechowiu, 17. Sarnikach, 18. Stańkowcach, 19. Strzałkach, 20. Szofomyi, 21. Suehrowie, 22. Wolowem, 23. Zaleszczach, 24. Zabokrukach, 25. Zagoreczku.

Kandydaci ubiegający się o jedną z tych posad winni się wykazać uzdolnieniem do udzielania nauk w szkole ludowej w obu językach krajowych a przy szkole w Mülbachu uzdolnieniem do udzielania nauk w języku wykładowym niemieckim.
 Podania należyćie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do 30 kwietnia 1895 do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.
 Podania później wniesione, lub nie zapatrzone w przepisane dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.
 W Bóbrce, d. 23 marca 1895.

L. 50 (2076 2—3)
 Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w Staromiejskim okręgu szkolnym:
 I. Na posadę starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie, tudzież na posadę młodszego nauczyciela (ki) z płacą 300 zł. i 30 zł. na mieszkanie przy 5 klasowej szkole ludowej mieszanej w Staromieście z wykładowym językiem polskim.
 O posadę starszego nauczyciela mogą się ubiegać tylko kandydaci z patentem do szkół wydziałowych z grupy matematyczno-risunkowej (III) lub posiadający patent kwalifikacyjny nau zycielski z ukończonym kursem rysunkowym przy szkole przemysłowej, a względnie z kursem robót przy szkole wydziałowej żeńskiej we Lwowie lub w Krakowie.

II. Na posadę nauczyciela (ki) z wykładowym językiem ruskim w jednoklasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł., użytkowiem gruntu i wolnem pomieszkaniem:
 1. w Biliezu, 2. Błozwi górnej 3. Busowiskach, 4. Koble starem, 5. Koniowie, 6. Libuchowej, 7. Mszanie, 8. Niedzielnej, 9. Polanie, 10. Rosochach, 11. Spasie, 12. Strzelbicach, (z dodatkiem miejscowym 50 zł.) 13. Surzykach, 14. Suszycy Rykowej, 15. Terle, 16. Terszowie, 17. Tysowicy, 18. Woli Koblańskiej i 19. Wołczy dolnej.

III. Na posadę nauczyciela (ki) młodszego (ej) przy dwuklasowej szkole ludowej w Starejropie (wykładowy język ruski) z płacą 300 zł.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciela (ki) mają wnieść należyćie udokumentowane wykazem poprzedniej służby tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae) stali nauczyciele (ki), zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej ek. okręgowej rady szkolnej w terminie do dnia 16 kwietnia 1895 włącznie.

W ewentualnym braku kompetentów (ek) z patentem nauczycielskim mogą przez zastępstwo obsadzone lub całkiem nieobsadzone posady bezzwłocznie otrzymać na razie prowizorycznie kandydaci (tki) posiadający przynajmniej uzyskane w ek. seminaryum nauczycielskim świadectwo dojrzałości.
 Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
 Przewodniczący ek. starosta.
 Staremiasto, 5 marca 1895.

Kuratele.

L. 54 (2146 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ustanawia dla Rozalii Maciszewskiej uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z 31 grudnia 1894 l. 7883 za umysłowo chorą uznaną, kuratorem Apolinarego Kwiecińskiego dzierżawcę dóbr dolna wieś pow. Myślenice.
 Myślenice, 19 stycznia 1895.

L. 3325 (2148 2—3)
 Franciszkę 1o Matusz 2o Godzien z Rokietnicy uznano marnotrawczynią i kuratorem dla teje ustanowiono Antoniego Dyła tamże.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Pruchnik, 10 maja 1894.

i. 14937 (2070 2—3)
 Orzeczona przeciw Janowi Migdałowi, z powodu marnotrawstwa kuratela, została uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 7 grudnia 1894 l. 42648. uchyloną.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Bochnia, 26 grudnia 894.

f. 5759 (2059 2—3)
 Zawiadamia się, że Stefan Chudoba, syn Hryńka z Parnacuka został uznany marnotrawcą, a kuratorem ustanowiono Ołeksę Chudoba z Parnacuka.
 Jaworów, 20 czerwca 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2087 (2047 3—3)
 C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jacka vel Jakóba Dziadyka z Leluchowa pochodzącego, iż na pozew wniesiony przez Piotra Pyde przeciwko niemu wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 maja ustanawiając dlań kuratorem Józefa Buszka młodszego.
 Wzywa się zatem Jacka vel Jakóba Dziadyka, aby kuratorowi informacyi do obrony udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Muszyna, 10 marca 1895.

L. 10008 (2105 3—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa, Jaca, Franciszka i Jędrzeja Chryców, iż pko nim jako spadkobiercom s. p. Jana Chryca Dziedzica wniósł Wojciech Bienias pozew de praes. 26 września 1894 l. 10008 pto 50 zł. w. a. z pn., i że termin do rozprawy drobiazgowej w tym sporze na dzień 9 kwietnia 1895 wyznaczono.
 Kuratorem dla tych pozwanych ustanowiony Wojciech Szczepaniak z Krauszowa.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Nowy Targ, d. 16 marca 1895.

L. 10635 (2053 2—3)
 W depozycie ek. Sądu powiatowego w Radomyślu pozostaje w przechowaniu od lat przeszło 30:
 I. W gotówce w kasie oszczędności w Tarnowie ulokowanej na rzecz Jana i Tekli Gardulskich 2 zł. 50 ct.
 Alberta Zaskalskiego 5 zł. 37 ct.

Wincentego Gidzińskiego recte Feliksa Machowskiego 254 zł. 62½ ct.
 Walentego Cisty 13 zł. 62½ ct.
 Sebastjana Swędo 2 zł. 35 ct.
 Tomasza Niedorosta 5 zł.
 Tomasza Kality i niewiadomego wierzyciela 75 ct.
 Majera Fischera, Hermana i Daniela Blochów 49 zł.
 Szymona Domanasiewicza 5 zł. 17½ ct.
 Heleny Hessler 2 zł. 19 ct.
 Jana Trzypisa 26 zł. 74 ct.
 Franciszka Tańskiego 1 zł. 4½ ct.
 zwyżka znaleziona przy szkontrze 52½ ct.
 II. W kosztownościach: Józefa Gardulskiego korale.

III. W prywatnych zapisach długu:
 Franciszka Tańskiego 314 zł. 65 ct.
 Piotra Trawińskiego 3321 zł. 15 ct.
 Macieja Czaji 35 zł. 87½ ct.
 Grzegorza i Antoniny Kostórkiewiczów 820 zł. 21 ct.
 Jana i Józefa Stefanowiczów 56 zł. 90 ct.

Wojciecha Pawełczaka 360 zł.
 Ponieważ miejsce pobytu właścicieli powyższych depozytów względnie ich prawonabywców nie jest wiadome, przeto wzywa się tych wszystkich, którzyby prawo własności do nich rościli, aby w ciągu roku, 6 tygodni, 3 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci za swojemi roszczeniami się zgłosili i należyćie je wykazali, w przeciwnym razie depozyta pod I. i II. za przepadłe na rzecz skarbu państwa uznane, prywatne zaś zapisy długu bez odpowiedzialności tego ostatniego registraturze sądowej do dalszego przechowania oddane zostaną.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Radomyśl, 11 grudnia 1894.

L. 10888 (2123 2—3)
 C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Saula Jakóba Rappaporta przeciw Julii hr. Krasickiej w przedmiocie ustanowienia porządku wypłaty wierzycieli z masy dożywocia dóbr Baranów z przyległościami Juli hr. Krasickiej, ustanowił niewiadomym z życia i miejsca pobytu wierzycielom hipotecznym dożywocia dóbr Baranów z przyległościami Juli hr. Krasickiej, jako też nieobjętym ich masom spadkowym, względnie niewiadomym z życia i miejsca pobytu ich spadkobiercom, a mianowicie Izabeli z hr. Sadniekich hr. Krasickiej, Sorili Bykowej, Wiktoryi Lundowej, Mojżeszowi Pfłferowi, Alfredowi Lubaszewskiemu, Mojżeszowi Stroh, Aleksandrowi Kłosowskiemu, Karolinie Kłosowskiej, Ignacemu Lewakowskiemu, nieobjętej masie spadkowej sp. Adama Morawskiego, nieobjętej masie spadkowej Mortka Katza, nieobjętej masie spadkowej Nissena Banda, nieobjętej masie spadkowej Izraela Feingolda, nieobjętej masie spadkowej Leiby Chaima, nieobjętej masie spadkowej Wolfa Lesera, nieobjętej masie spadkowej Jankla Hirscha, nieobjętej masie spadkowej Abrahama Raaba, nieobjętej masy spadkowej Mendla Enda, nieobjętej masie spadkowej Eliasza Fenstera — kuratorem adwokata dr. Maurycego Reinesa z substytucją adwokata dr. Rodryga Alsa w Rzeszowie — zaś nieobjętym masom spadkowym wierzycieli hipotecznych, a mianowicie Wolfa Pernetza, Smchy Herscha Silbersteina i Chaima Grünsteina, względnie niewiadomym z życia i miejsca pobytu ich spadkobiercom kuratorem adwokata p. dr. Alfonsa Rodryga Alsa z substytucją adwokata dr. Maurycego Reinesa, tudzież że do wykazania płynności i pierwszeństwa pretensyi wierzycieli masy dożywocia dóbr Baranów z przyległościami Juli hr. Krasickiej wyznaczono termin na dzień 10 maja 1895 o godzinie 9 rano w biurze nr. 26.

Wzywa się przeto niniejszem powyż wymienionych kurandów, by na wyznaczony termin likwidacyjny albo sami z potrzebnymi dokumentami się stawili, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich kuratorowi wraz z informacją odpowiednią udzieliłi, lub też innego pełnomocnika wybrali i sądowi oznajmili, inaczej szkodliwe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.
 C. k. Sąd obwodowy.
 Rzeszów, 28 lutego 1895.

L. 1618 (2102 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andreja Smetana, iż w sprawie Stowarzyszenia „Wzajemna pomoc” w Krynicy przeciwko niemu pto 274 zł. w. a. z pn. ustanowił dlań kuratora w osobie Fecia Rydzanicza z Mochnaczki wyżnej i temuż doreczył rezolucję z dnia 10 marca 1895 l. 1618 pozwalającą egzekucyjnego wpisu prawa zastawu dla sumy 274 zł. na karcie ciężarów realności pod lk. 27 w Mochnacze wyżej położonej i egzekucyjnego oszacowania teje.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Muszyna, d. 10 marca 1895.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17 do 28 marca 1895.

Epizootya	P o w i a t	M i e j s c o w o ś ć
Nosacizna	B ó b r k a	Strzeliska stare, (Marjanówka.)
Parchy u koni	B o r s z e c z ó w	Germakówka (folw.).

Z c. k. Namieśtnictwa.

L. 805 (2182 2-3)

Niewiadome z miejsca pobytu Apolonie i Katarzynie Zamorskie zawiadamia się niniejszem, że Franciszek Presnal wniósł do sądu tut. pozw dnia 29 stycznia 1895 l. 805 przeciw Franciszkowi Ziobro, Maryannie Ziobro żonę Krupa, Wojciechowi i Bronisławie Zamorskim oraz niewiadomym z miejsca pobytu Apolonii i Katarzynie Zamorskim dla których ustanowiono kuratora ad actum w osobie Zygmunta Holcera c. k. notaryusza w Strzyżowie i do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego wyznaczono termin na dzień 2 kwietnia 1895 o godzinie 8 z rana.
Strzyżów, d. 30 stycznia 1895.

L. 28588 (2168 1-3)

W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia dla kredytu i oszczędności w Kołomyi przeciw Boruchowi Kalmus i tow. o 119 zł. 22 ct. ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu Barucha Kalmusa kuratora w osobie adw. dr. S. aubera w Kołomyi
Kołomyja, 30 grudnia 1894.

L. 5781 (2167)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że z powodu przydzielenia Pstrągowa do okręgu c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dniem 1 stycznia 1895 wpis w rejestrze handlowym firmy „Wolf Stryk tartak wodny“ w Pstrągowej siedzibę mającej do ek. sądu obwodowego w Rzeszowie przeniósł i akta dotyczące odstąpił.
Tarnów, d. 21 marca 1895.

L. 5425 (2166 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie spadkowej po Katarzynie Bulgiewiczowej dla niewiadomej z miejsca pobytu Antoniny Klimkowej kuratorem dr. Mieczysława Gałęckiego ustanowił.
Tarnów, d. 14 marca 1895.

L. 1358 (2093 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunaju zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Jędrusiaka, iż przeciwko niemu i spół. wniósł Szymon Bąk pozw o zapłatę kwoty 158 zł. 99 ct. wskutek czego mu kuratorem Tomasza Mateję ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień maja 1895 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, 8 marca 1895.

L. 6801 (2088 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Henry (Henryka) Neuburgra i Hortensję Neuburgra i ich spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Józef Walter na podstawie prawomocnego tusąd. nakazu zapłaty z 12 września 1891 l. 5:56 wniósł prośbę do tutejszego sądu de praes. 11 października 1894 l. 6282 przeciw nim o egzekucyjną intabulację prawa zastawu na karcie C. realności wyk. hip. l. 163 ks. grunt. gminy Hołowecko objętej i o egzekucję na ruchomości, celem zaspokojenia sumy 850 zł. z pn, któremu żądaniu tusąd. uchwałą z dnia 6 listopada 1894 l. 6 01 zadość uczyniono, oraz ustanowił sąd dla tych nieznanego z życia i miejsca pobytu dłużników kuratorem adwokata dr. Flakowicza w Sanoku, i poleca im, aby w tej sprawie porozumieli się z kuratorem lub też innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, gdyż inaczej sami sobie przypisać będą musieli skutki tego zaniedbania.
C. k. Sąd obwodowy.
Sanok, 6 listopada 1894.

L. 18591 (2127 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Dyonizego Nechowicza byłego weterynarza wyczołowego, że takowemu przypada część spadku po Mikłaju Nechowiczu w dniu 23 marca 1885 w Drohobyczu bez ostatniej woli rozporządzenia i po sp. Maryi Nechowiczowej w dniu 14 czerwca 1888 z pozostawieniem kodycyju z dnia 14 czerwca 1888 w Borysławiu zmarłych i poleca mu, aby w ciągu roku od daty niniejszego edyktu licząc do spadku powyższego się oświadczył, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z zgłaszającymi

się dziedzicami i z kuratorem nieobecnego adwokatem dr. Tiegermanem w Drohobyczu będzie przewidzianem.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Drohobycz, d. 24 października 1894.

L. 1357 (2108 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Słemieniu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Sewerę, że przeciw niemu wniósł Józef Gorny ze Słemienia pozw d. 5 marca 1895 do l. 1357 o zapłatę kwoty 20 zł. że w tej sprawie termin na dzień 22 kwietnia 1895 wyznaczono, że kuratorem dla niego ustanowiono Franciszka Niemieżyńskiego ze Słemienia.

Wzywa się zatem Wincentego Sewerę, aby kuratorowi w tej sprawie przed terminem potrzebnych wyjaśnień udzielił, lub aby sądowi innego pełnomocnika wskazał.
C. k. Sąd powiatowy.
Słemień, 6 marca 1895.

L. 2228 (2147 2-3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Walkosza zawiadamia się, iż Henryk Färber wytoczył przeciwko niemu pozw pto 50 zł. w. a., i że do rozprawy drobiazgowej w tym sporze termin na 2 kwietnia 1895 wyznaczony został, a kuratorem dla nieobecnego pozwanego ustanowiono adwokata dra Kozłeckiego w Nowym Targu.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, d. 25 lutego 1895.

L. 5403 (2151 2-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Rybotyckiego, że na pozw Mojżesza Wohlmana przeciw niemu o uznanie własności i intabulację za właściciela realności w Stryju wyk. hip. 325 ustanowiono kuratorem jego adw. Bylinę w Stryju wyznaczając termin do ustnej rozprawy na 24 kwietnia 1895 godz. 9 rano i wzywa go do udzielenia kuratorowi informacji lub ustanowienia innego zastępcy.
Stryj, dnia 8 marca 1895.

L. 20555 (2142 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Maryę z Sławińskich Pałęcką i jej niewiadomych spadkobierców, że pod dniem 6 listopada 1894 do l. 20555 Fischel Baumgarten zgłosił prawo własności do realności pod lk. 211 miasto Jarosław objętej, wyk. hip. Nr. 88 księgi gruntowej gm. Jarosław, i że do rozprawy nad zgłoszeniem tem wyznacza się termin na dzień 26 kwietnia 1895 o 9 godzinie rano w tut sądzie.

Wzywa się więc Maryannę z Sławińskich Pałęcką, lub jej niewiadomych spadkobierców, aby w tej sprawie udzielił ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Jahlowi w Jarosławiu informację, lub też oświadczenie stawił się na powyższym terminie.
Jarosław, 6 listopada 1894.

L. 1645 (2141 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia Franciszka Zagórskiego z pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i spół. wniósł Szymon Pietrzyk pozw 11 lutego 1895 l. 1645 o usunięcie chałupy z parc. lk. 930,3 w Zawadzie, na który do rozprawy ustnej, termin na dzień 15 maja br. wyznaczono, i że dla niego kuratorem c. k. notaryusza Wisłockiego z Dębicy ustanowiono.
Dębica, 3 marca 1895.

L. 20490 (2159 2-3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że zniesione zostały wszystkie w swoim czasie przez król. belgijski rząd dla ochrony przed zawlečeniami cholery wydane zakazy co do dowozu posyłek pocztowych.
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, 18 marca 1895.

L. 4496 (2139 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy zawiadamia niniejszem Józefa Romaszkanę, że pod dniem 26 lutego 1885 do l. 2802 przeciw niemu Jona Ochshorn żyrataryusz Abrahama Leiby Teifera wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 1000 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo ku-

ratora w osobie pana adwokata dra Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adwokata dr. Glogiera, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Józefa Romaszkanę, by ustanowionego kuratora, należycie poinformował, lub innego zastępcę kłmianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące z skutki sam sobie przypisze.
Tarnopol, 20 marca 1895.

L. 9906 (2044 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie podaje do wiadomości, iż ustanawia w skutek wniesionego pod dniem 21 marca 1894 l. 1976 przez Hermana Czeec de Linden walda przeciw Makarowi Klimowi wypowiedzenia dzierżawy parcel grunt. lkat. 1855, 1856 i 1858 w Dolżycy położonych, niewiadomemu z miejsca pobytu Makarowi Klimowi, Iwana Klima kuratora ad actum i doręczył temuż kuratorowi powyższe wypowiedzenie.
Baligród, 12 marca 1895.

L. 2621 (2045 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa i Maryę Krzepaków, że w sprawie Beili Scherz przeciw nim o wykazanie prawa pierwszeństwa wierzytelności dla ceny kupna realności whl. 937 ks. gr. gm Brzozów objętej, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dra Angermana z Brzozowa.
Brzozów, d. 21 lutego 1895.

L. 5679 (2049 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach uwiadamia w Ameryce przebywającą Esterę Repper, że Jakób Müller wniósł przeciw Szaji Felderowi i Esterze Repper pozw o zapłatę 71 zł. 80 ct. na dniu 9 marca 1894 l. 2022 i wzywa ją, ażeby się wezwanie z ustanowionym dla niej kuratorem dr. Stanisławem Ruczką w Niżankowicach porozumiała, lub też innego pełnomocnika sądowi wskazała, bo inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.
Niżankowice, 22 września 1894.

L. 2426 (2094 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie jako władza pertraktacyjna zawiadamia z życia i z miejsca pobytu niewiadomą Agatę Maj z Sidziny o otwarciu się spadku po jej siostrze Annie Maj w Siedzinie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia jako kodycyju na dniu 8 lutego 1893 zmarłej z nadmienieniem, że jeżeli w ciągu jednego roku albo sama, lub też przez swego pełnomocnika się nie zjawi i do tego spadku nie oświadczy, natenczas ustanowiony dla niej kurator w osobie Wojciecha Szamka z Sidziny będzie upoważnionym w jej imieniu spałek ten przyjąć, pertraktacyja spadkowa przeprowadzoną a przypadającą na nią część aż do stawienia dowodu, że pomarła względnie aż do czasu uznania ją za umarłą przez sąd dla niej zachowaną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, d. 29 czerwca 1894

L. 1892 (2086 2-3)

Zawiadamia się Karola Schmiedenhau-sena z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Zygmunta i Maryi małżonków Guzków do l. 1892 uchwałą z dnia dzisiejszego upoważniono ek. notaryusza Jana Marynowskiego do wydania proszącym wtór-go wypisu ze skrypty notaryalnego na 9000 zł. opiewającego daty Nowy Sącz dnia 5 września 1890 l. R 7372
C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 9 marca 1895.

L. 5323 (2126 2-3)

W sprawie spadkowej po Annie Komaryczyn 2 śl. Sosiak recte Sowiak z Liszni między innym konkuruje z ustawy do spadku niewiadomy z miejsca pobytu Piotr Kowal z Liszni.

Wzywa się go niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Kowala, by w ciągu roku od dnia dzisiejszego licząc zgłosił się do spadku i oświadczenie wniósł, gdyż inaczej spadk przyznany będzie zgłaszającym się spadkobiercom i kuratorowi adw. dr. Taubentfeldowi w Drohobyczu.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 16 marca 1894.

L. 826 (2069 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. w Nowym Sączu w sprawie egzekucyjnej Jakóba Mojżesza Trauenteina przeciw Chuwie Binder pto 18 zł. 50 ct z pn zawiadamia nieobecną i niewiadomą z miejsca pobytu i zamieszkania Chuwę Binder, że ustanowiony został dla niej kurator w osobie adwokata dr. Körbla i temuż doręczona została rezolucya tusąd. z 30 września 1894 l. 17684 dla Chuwie Binder przeznaczone.
Chuwie Binder zaleca się zarazem, a-ż-by informacji potrzebnej kuratorowi swemu na czasie udzieliła lub też innego pełnomocnika sobie obrała i o tem sądowi tu-

tejszemu doniosła, gdyż inaczej zle skutk zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd pow. miej. del.
Nowy Sącz, 1 lutego 1895.

L. 1815 (2128 2-3)

Dnia 17 lipca 1880 zmarła Mindla Wilf, właścicielka realności w Borysławiu, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, do spadku powołany jest syn Abraham Wilf, którego miejsce pobytu nie jest znanem, dla tego wzywa się go, by w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, bo inaczej pertraktacyja spadkowa będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i jego kuratorem Wilfem Izraelem ukończoną.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 14 lutego 1894.

L. 2754 (2092 2-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Tomasza i Ewę Klimków, że dla nich jako pozwanych w wytoczonym sporze przez Karola Korneckiego i nieobjętą masę spadkową Katarzyny Korneckiej o uznanie własności i przepisaniu hipoteczne realności lwh. 31 gm. Chodenice ustanowiono kuratorem adw. dr. Michnika w Bochni.

Wzywa się pozwanych, by kuratorowi środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.
Bochnia, 17 marca 1893.

L. 4738 (2085 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie Michała Smetaniuka przeciw oświadczonego spadkobiercom sp. Bohdana Grossa pto 200 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych Seweryna Grossa, Artura Grossa, Wandy z Grossów Mongierd i Celiny Maryi z Grossów Dowgierd adwokata dr. Haczewskiego z substytucją adwokata dr. Kraśnickiego i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 16 marca 1895 l. 4738.

Z c. k. sądu obwodowego.
Kołomyja, 16 marca 1895.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

Przy kopalni węgla JW. Andrzeja hr. Potockiego w Sierszy jest do obsadzenia posada

asystenta ruchu

z początkową roczną płacą 700 zł., prócz wolnego mieszkania kawalerskiego, węgla na opał i nafty na światło.

Podania zaopatrzone w metrykę, świadectwa fizycznego uzdolnienia, tudzież ukończonych studyów akademii górniczej i odbytej praktyki, wnieść należy po koniec marca 1895 na ręce

Administracji dóbr hr. Potockich
w Krzeszowicach. 215

Konkurs. 415

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia, odbytego dnia 9 lutego b. r. rozpisuje galic. Towarzystwo aptekarskie we Lwowie konkurs na posadę redaktora „Czasopisma galic. Tow. aptekarskiego.“

O posadę tę ubiegać się może magister farmacji, doktor filozofii (przyrodnik) lub doktor chemii, jeżeli złoży dowody swych kwalifikacji naukowych i wykaże się, że pracował już poprzednio na polu polskiego piśmiennictwa naukowego. Pierwszeństwo mają ci konkurenci, którzy przedłożą dowody swej działalności na polu naukowego piśmiennictwa farmaceutycznego, względnie, iż czynni byli przy redakcyach fachowych czasopism farmaceutycznych.

Zajęcie to jest połączone z dotacją 400 zł. (czterystu zł.) w. a. rocznie i tantiemą wynoszącą 1 zł. od prenumeratora.

Wydział galic. Tow. aptekarskiego zastrzeżenie sobie prawo w porozumieniu się z redaktorem uregulowania stosunku jego do ewentualnych współpracowników.

Termin do wnoszenia ofert naznaczony jest do dnia 15 kwietnia 1895 roku.

Blizszych szczegółów zasięgnąć można u prezesa Towarzystwa p. Jana Wewiorskiego we Lwowie (przy ul. Halickiej).

Wydział gal. Towarzystwa aptekarskiego we Lwowie.



Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.
„MARYA”
 zakład artystyczno-fotograficzny
 przy ulicy Fredry 1. 7
 został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.
 Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych. Dawna sala została również powiększona dla grup do 80 osób.
 Zakład wykonuje wszelkie zamówienia w zakresie fotograficznym wchodzące, jak reprodukcje, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypy, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiaty na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypy, fotodruki, rysunki etc.
 Od 8-tej rano do 6-tej po południu. w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej po południu, ul. Fredry Nr. 7.

Drobne ogłoszenia
 od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Z powodu przystąpienia handlu zupełna wysprzedaż niżej cen fabrycznych wszystkich artykułów znajdujących się w handlu drobiazgowym **Edwarda Schillinga**, we Lwowie, ulica Halicka 1. 16. 402

Róże Thea, Uviset, Bourbon, Remontant z rozwiniętymi kornami, dwuletniego uszlachetnienia, drzewka o wdzięcznie kwitnących i pachnących gatunkach 10 sztuk zł. 2.50, 100 szt. zł. 25. półwysokie 10 sztuk zł. 5.—, 100 szt. zł. 45. wysokie 10 sztuk zł. 10.—, 100 szt. zł. 60. Tegorocznego uszlachetnienia, piękne korony o 25 pre. taniej oferuje, cenniki odwrotnie wysyłając **F. Spora**, ogrodnictwo wywzowe i uprawa róż w Klattau (Czechy). 383

TUTKI
 odznaczone medalami
S.W. NIEMOJOWSKIEGO
 są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.

Do wdzierżawienia
 od św. Jana dwa folwaki razem lub każdy z osobna, położone przy szosie między Samborem i Dohobyczem. Obejmują obszar: jeden około 500, drugi 300 morgów. Bliższa wiadomość Uroż o. p. Podbuz.

Gród handlowy Lubyca królewska oferuje na wiosnę: **sadzonki szparagowe** Cannover, Colossal, stare Brunswickie, eifurskie olbrzymie 1-roczone zł. 1 za 100 a 8 zł. za 1000, dwuroczne zł. 1.56 za 100 a 12 zł. za 1000 sztuk. **Sadzonki poziomkowe** w najlepszych gatunkach przesyłane 100 sztuk 2 zł., 1000 sztuk 15 zł. **Krzaczki malinowe** raz i dwa razy owocujące od 15 do 30 ct za sztukę. **Krzaczki porzeczkowe** najlepsze gatunki od 15 do 30 ct. za sztukę. **Sadzonki sosny** jednoroczne 80 ct., dwuletnie zł. 1.20 za 1000 sztuk. Sadzonki świerkowe roczne zł. 1, dwuletnie zł. 1.50 za 1000 sztuk. 420

Rok założenia 1855.
TADEUSZ MIŁASZEWSKI
 zegarmistrz
 Lwów, ul. Akademicka 1. 3
 poleca swój skład zegarków kieszonkowych, stolowych, ściennych, schwarzwaldzkich i podróżnych. Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.

Z 12 centowej „Biblioteki powszechnej”
 opuściły już prasę:
 141. URBAŃSKI, z za kulisy i ze św. t. 3 12 ct.
 142. SŁOWACKI Lilla Weneda . . . 12 ct.
 143—145 SARNECKI, Nowelle . . . 36 ct.
 146—147 SZEKSPIR, Juliusz Cezar . 24 ct.
 148. KRASICKI, Bajki i przyp. . . 12 ct.
 149—150 SCHNÜR-PEPEŁOWSKI, Kościuszkowskie czasy. Tomik I. . 24 ct.
 Dalsze tomiki w druku.
 Proszę zadać szczegółowych katalogów 12-cent. „Biblioteki powszechnej” w księgarniach lub wprost od księgarni nakładowej
Wilh. Zukerkandla w Złoczowie.
 Równocześnie opuściły prasę:
 BEEZA WŁ. Dawci królowie tej ziemi, trzęsienie dziejów, pol. wierszem z 39 wiz. Wyd. II ozdobne, w przesł. płóc. opr. . . 1.20
 SĘDZIMIR J. O. pref. Nauka języka polskiego. Piśmiennicze ćwiczenia w gimn. z 1.—
 Na skład główny otrzymała powyższa księgarnia:
 MLYNARSKI Józef, Taschen-Lexikon. öster. Gesetze u. Verordn. s. 1781—1893. . 1.50
 Do nabycia w każdej księgarni.

Nowy uniform
 urzędnika sądowego do sprzedania zaraz za połowę ceny. Kraków, Grodzka 1. 62, drzwi 2, parter. 430

Nowe gatunki kartofli do sadzenia.
 Z 106 gatunków kartofli na różnej ziemi w skarbie Lubyca królewska wysadzonych w naszym klimacie następujące się udały: 1) jako wczesne kartofle stołowe ulepszone sześciotygodniowe kartofle, niebieskie sześciotygodniowe kartofle „Królowa maju”, „Early rose”, 2) jako średnio wczesne kartofle dłuższej trwającej delikatne stołowe kartofle: „Złota róża”, „Diament”, „Edelweiss”, „Magnum bonum”, „Schnee flocke” 3) jako późne, znakomite gatunki stołowe i gospodarskie: „Juwel” Powyższe gatunki są do sprzedania od 1/3—5 kilowych paczkach po 70 ct. z opakowaniem, 50 kilowe pakiety po 5 zł., 100 kilowe pakiety po 8 zł. Następne gatunki są do sprzedania po 1/2 do 5 m. et. po 3 zł. — od 5 do 50 m. et. po 2-70 — nad 50 m. et. po 2-50 zł. za m. et., stacya **Lubyca królewska**: „Złote róże”, dojrzewające z początkiem września doskonałe kartofle do gorzelni i do jedzenia, mają wielką przyszłość „Reichskanzler” dojrzewają w połowie października, nader mączne i wydane, „Erste vom Frönsdorf”, „Grosser Kurfürst”, „Blaue Riesen” wszystkie nader wydane i dla twardego gruntu. 419

Maria-celskie
 krople * *
 * * *
 * * *
żołądkowe
 sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem **C. Brady** w Kromieryżu (Morawa), stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka. Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonego znakiem ochronnym i podpisem.
 Cena saszki 40 ct., podwójnej 70 ct. Składniki są podane. Prawdziwe **Mariacelskie krople żołądkowe** są do nabycia w:
 Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Mikolajch, Jakób Beiser, Stanisław Lachowicz, dr. T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker, K. Skłapiński, Wewiński, Tytus Łazowski, Ant. Ehrbar — w Bełżu apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Migdlika — w Borszczowie apt. M. Piotrowski — w Brodach H. Grünspan, apt. Bronisław Witociński, M. Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp. W. Kosinińskiego spadk. — w Brzeżanach apt. Ad. Durst, Łobos — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dąbrowie u apt. W. Heuca — w Dolinie apt. F. M. Trauffelner — w Drohobyczu apt. Krzyżanowski, Tobiaszek — w Glinianach apt. A. Helm — w Gródzie apt. J. Hesehelles, — w Jeziernie apt. Czemeryński, Zahradnik — w Jezierniach apt. A. Krański — w Husiatynie apt. Czerski, Piekarski — w Kamionce strum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Reder — w Krakowie apt. Feliks Walczak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld — w Mielnie apt. Krokowski — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemirówie apt. Przedzimirski — w Pomorzaniech apt. A. Aleksiewicz — w Potoku złotym apt. Br. Witkiewicz, — w Przemyślu apt. Nahlik, Aleksander Mańkowski, J. Maszewski, Z. Kalicki, Lepiankiewicz — w Przemyslanach apt. H. Engländer — w Olesku apt. A. Kofer — w Radziechowiu apt. Jaskiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Rzeszowie apt. Antoni Kropiński, W. Kalinowski, M. Pron — w Samborze apt. Aleksiewicz, Maresch — w Skale apt. Wejciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowicki — w Sokalu apt. E. Wysocki — w Stryju apt. Chalbazan, Komorowski, Karol Jahr — w Tarnopolu apt. Fleischmann, Fr. Jastrzęwicz i Kahane — w Tłumaczu apt. Wine. Szankowski — w Turce apt. spadkobierców M. Piłtka, — w Tyśmienicy apt. H. Rubla — w Zborze apt. J. Krah — w Zborowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. Petesch Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski 51

BENEDYKT KOPERNICKI
 optyk i mechanik pod „Kopernikiem”
 Lwów, plac św. Ducha
 (od 1 kwietnia przynoszę mój sklep na plac Halicki pod 1. 1)



Urządzenie dzwonków elektrycznych. Reparaacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincji załatwiam odwrotnie.

Kompletne wyprawy ślubne, fabryczny skład płócien i bielizny stołowej, chiffonów, oraz wielki wybór nowości na suknie damskie
 poleca 223
 M. Ballabana następcą
MIKOŁAJ LUDWIG
 Lwów, plac Maryacki 8.
 W niedzielę i święta magazyn zamknięty.

Trawa miodowa
 (Helleus lanatus)
 nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liście, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje 4 zł., przy zakupie naraz 10 **korcy** dodaje się korzec bezpłatnie.
 Zamówienia skutecznie 226

J. Bulsiewicz
 skład nasion w Bochni.

WYROBY SPECYALNE
 PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
 Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME
 Esencja dla ebusok... AUX VIOLETTES DE PARME
 Woda toaletowa... AUX VIOLETTES DE PARME
 Pomada..... AUX VIOLETTES DE PARME
 Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME
 Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
 Kosmetyki..... AUX VIOLETTES DE PARME
 37, Boulevard de Strasbourg, 37

Ogłoszenie licytacji.
Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego
 ulica Jagiellońska 1. 3 (dom własny),
 podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego stycznia 1895 zastawy i papiery wartościowe, dnia 4 i 5 kwietnia 1895 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.
 Uwaga. W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.
 Lwów dnia 1 marca 1895 298

KANTOR WYMIANY
 c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
 kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety
 po kursie dziennym najdeklaracyjnym nie licząc żadnej prowizji.
 Jako dobrą i pewną lokację poleca
 4 1/2 pre. listy hipoteczne. 4 1/2 pre. pożyczkę krajową galic.
 5 pre. listy hipoteczne premii. 4 pre. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
 5 pre. listy hipoteczne bez premii. 4 pre. pożyczkę propin. galicyjską
 4 pre. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego. 5 pre. pożyczkę prop. bukowińską
 4 1/2 pre. Banku krajowego. 4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
 4 pre. listy zast. Banku krajowego. 4 1/2 pre. pożyczkę propin. węg.
 5 pre. obligacje komunalne Banku krajowego. 4 pre. węg. obligacje indemniz.
 i wszelkie renty austriackie i węgierskie, które to papiery wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.
 UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
 Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi.
 6

Konkurs.

Celem obsadzenia 2 miejsc technicznych urzędników w dziale maszynowym w okręgu podpisanej c. k. Dyrekcji ruchu rozpisuje się niniejszym konkurs.
 Kandydaci winni wykazać:
 1. że są poddanymi austriackimi,
 2. że osiągnęli wiek najmniej lat 20 a nie przekroczyli wieku lat 35,
 3. że są ukończonymi technikami a mianowicie, że ukończyli wydział budowy machin. i że posiadają przepisane 2 egzamina państwowe.
 Uwzględniony kandydat otrzyma jako aspirant na urzędnika miesięczne adjutum w wysokości 50 zł.
 Nominacja na urzędnika nastąpi po złożeniu przepisanych egzaminów służbowych z roczną płacą 600 zł. i kwaterowem wynoszącym u. p. w Krakowie 240 zł. rocznie.
 Podania zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 50 ct. należy przy dołączeniu dokumentów wykazujących warunki powyższe pod 1, 2, 3 wnieść do podpisanej c. k. Dyrekcji ruchu w terminie do 15 kwietnia 1895.
 C. k. Dyrekcja ruchu w Krakowie.
 Kraków, 24 marca 1895.